

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

20 XI 1994

Nr 41 (1665) Rok XXXVI

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

"JESTEŚCIE KRÓLEWSKIM KAPŁAŃSTWEM"

UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA

Ostatnia niedziela roku liturgicznego stawia nas przed królewskim tronem Chrystusa - Pana Wszechświata i całej ludzkości: tej podległej prawu Jego Ewangelii

przyjętemu w Chrzcie św., tej, która po przyjęciu Chrztu, ulegając zasadzie konsumpcji dóbr tego świata, zapomniała i daleko odeszła od Ewangelii oraz tej, która w mrokach pogaństwa czy neopogaństwa czeka na Jego Dobrą Nowinę. Św. Piotr w swoim Pierwszym Liście do tych, którzy zasmakowali, że słodki jest Pan i są wierni prawu Jezusowej Ewangelii, pisze: "wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa... Wy jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem (Bogu) na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła" (IPiotr 2, 5-9).

"Jesteście królewskim kapłaństwem!" - jakże wspaniałe określenie dla tych, którzy przyjęli Chrzest i uwierzyli. Dlatego w obrzędzie chrzcielnym, tuż po udzieleniu Chrztu św., Kościół umieszcza wezwanie, które jest jednocześnie modlitwą, aby ten, kto przez Chrzest został włączony w Chrystusa, przez całe swe życie pozostał wierny Jego mesjańskiej misji Króla, Proroka i Kapłana.



ciąg dalszy na str. 2

W NUMERZE M. IN.:

- **KOMENTARZ J. KCIUKA**
(str.2)
- **FAKTY AGENCJI KAI:**
O ROZWIEDZIONYCH; ROCZNICA
MORDU ŻOŁNIERZY AK;
O MIŁOSIERDZIU W ROSJI; O
CZYSTOŚCI PRZEDMAŁŻEŃSKIEJ
(str.4 i 5)
- **PORADY PRAWNE:**
UNIEWAŻNIENIE SPRZEDAŻY
NIERUCHOMOŚCI
(str. 6)
- **POLSKA W POLITYCE**
MOCARSTW (1939 - 1945)
MAREK K. KAMIŃSKI
(str.7 i 8)
- **O DENOMINACJI ŻŁOTÓWKI**
ROZMOWA Z PREZESEM NBP
(str. 8 i 9)
- **PORADY PANI MARII**
(str.9)
- **KAŻDY SOBIE**
FELIETON J. KLECHTY
(str. 10)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
ZJAZD CHÓRÓW ZE WSCHODNIEJ
FRANCJI; WSPOMNIENIE
O KS. STAWARSKIM;
ŚMIERĆ KS. WIECZORKA
(str.12 i 13)
- **POCZUCIE**
ODPOWIEDZIALNOŚCI
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
A. RZECZYCKA-DYNDAL
(str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
21.XI. - 4.XII.

Z KRAJU



■ Wizytę w Polsce odwołał premier Rosji W. Czernomyrdin. Bezpośrednią przyczyną odwołania podróży było "bezprawne" potraktowanie przez polską policję grupy rosyjskich podróżnych na Dworcu Wschodnim w Warszawie. Nieoficjalnie mówi się o wewnętrznych trudnościach rosyjskiego rządu. W celu wyjaśnienia nieporozumień, do Moskwy uda się minister spraw wewnętrznych, A. Milczanowski.

■ Minister spraw zagranicznych, A. Olechowski, po konsultacji z Prezydentem zdecydował się "zawiesić" decyzję o swojej dymisji. Nazwisko Olechowskiego znalazło się na liście ministra sprawiedliwości wśród urzędników państwowych pobierających dodatkowe wynagrodzenia w spółkach.

■ Rząd zaakceptował budżet na 1995 roku. Projekt budżetu został skierowany do Sejmu.

■ W. Pawlak zaproponował A. Kwaśniewskiemu spotkanie poselskich klubów i przyzwoitów PSL i SLD. Powodem narady koalicjantów ma być złożona sytuacja społeczna.

■ ZChN opowiada się za wspólnym kandydatem na prezydenta wszystkich ugrupowań prawicy. Przynajmniej w I rundzie wyborów, nie będzie to Lech Wałęsa.

■ Lech Wałęsa zaprosił na uroczystości 50-lecia wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Brzezince przywódcę OWP, Jasera Arafata. Organizacje żydowskie zapowiedziały bojkot uroczystości.

■ B. rzecznik Prezydenta A. Drzycimski otrzymał przedłużenie "przymusowego" urlopu, do końca listopada.

■ W 200-lecie "rzezi praskiej" dokonanej przez wojska Suworowa, w prawosławnej katedrze św. Floriana w Warszawie odbyło się nabożeństwo ekumeniczne z udziałem Prymasa Józefa Kard. Glempa.

■ Z mandatu senatora zrezygnował w Szczecinie B. Engling z SLD. Nazwisko jego znalazło się na "liście Cimoszewicza", a on sam zdecydował się na pozostanie w zarządzie spółki skarbu państwa rezygnując z pensji senatora.

■ Fiat Auto Poland wprowadził system przedpłat na produkowane przez siebie samochody. Duży popyt na "fiaty" związany z obawami inflacji spowodował, że zakłady nie nadążają z realizacją zamówień.

ciąg dalszy ze str. 1

Ten udział ochrzczonych w misji jedyne Arcykapłana i Pośrednika - Jezusa Chrystusa, Kościół w swoim nauczaniu nazywa powszechnym kapłaństwem wiernych, które wyraźnie odróżnia od kapłaństwa urzędowego, hierarchicznego, nazwanego też kapłaństwem służebnym.

W "Katechizmie Kościoła Katolickiego" tak czytamy: "Cały Kościół jest ludem kapłańskim". Dzięki łasce Chrztu, wszyscy wierni uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa. Uczestnictwo to nazywa się "powszechnym kapłaństwem wiernych". W oparciu o to kapłaństwo i dla posługi temu powszechnemu kapłaństwu wiernych istnieje inne uczestnictwo w misji Chrystusa: istnieje kapłaństwo urzędowe, udzielane przez Sakrament Kapłaństwa, którego zadaniem jest: w imieniu i w zastępstwie Chrystusa - Głowy służąc wspólnocie (Ludu Bożego) (1591).

W Konstytucji Dogmatycznej Soboru Watykańskiego II O Kościele ("Lumen Gentium") znajdujemy bardziej szczegółowe rozróżnienie: "Kapłaństwo powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą, są sobie jednak przyporządkowane... Kapłan urzędowy, dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu: wierni zaś, na mocy swego królewskiego kapłaństwa współ-działają w ofiarowaniu Eucharystii; pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo świętego życia, zaparcia się siebie i czynną miłość.

("Lumen Gentium" 10).

"Jesteście królewskim kapłaństwem" - to stwierdzenie św. Piotra wobec pierwszych gmin chrześcijańskich i przybliżane nam przez naukę Kościoła, ma być przedmiotem naszej refleksji i bodźcem do działania apostolskiego i uświęcającego otaczający nas świat, do kontynuowania dzieła reewangelizacji siebie, rodzin naszych, naszego otoczenia i świata w kolejnym, piątym roku Drugiej Wielkiej Nowenny, przygotowującej ludzkość na wejście w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

Wołanie św. Piotra, tyle razy powtórzone przez Piotra naszych czasów, przez Ojca św. Jana Pawła II: "Wy jesteście królewskim kapłaństwem", niech głośnym echem zabrzmie w naszych sercach i niech za nim idzie czyn.

Lepsze więc i pełniejsze zaangażowania, uczestnictwo w ofierze eucharystycznej, we Mszy świętej, ubogacenie jej naszą ofiarą wyrażaną stale w zapieraniu się siebie, w przyjmowaniu różnego rodzaju cierpień w łączności z Chrystusem, w czynnej miłości drugiego człowieka - bo w nim spotykamy Chrystusa, świadectwo naszego świętego życia, modlitwa i przyjmowanie sakramentów św. - wszystko to realizowane w poczuciu, że ciągle aktualizujemy zadania ludzi ochrzczonych, stanowiących królewskie kapłaństwo wiernych, że na każdy dzień przybliżamy nastanie Królestwa Chrystusowego w nas i na świecie.

Ks. Jan GUZIKOWSKI TChr.
sekretarz generalny PZK
Hesdigneul-les-Bethune

KOMENTARZ:



Prezydentura stolicy to zdaniem pewnego polityka PSL "ładny kawałek władzy". Cztery tygodnie temu, po trzymiesięcznych przetargach, doszło do wyboru bezpartyjnego sędziego Mieczysława Barei na funkcję prezydenta Warszawy. Bareja uzyskał poparcie koalicji prawicowej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Trzecie z dużych ugrupowań samorządowych związane z Unią Wolności nie kryło w tym momencie swojego sprzeciwu. Tym nie mniej kryzys został jakoś zażegnany, a nowy prezydent miasta otrzymał uchwałą radnych kilkudziesięciomilionową pensję. Radni pokazali tu zdrowy rozsądek, wychodząc z założenia, że duże pieniądze uchronią urzędnika przed szukaniem innych dochodów. Na marginesie warto zaznaczyć, że wielokrotność średniej krajowej pensji prezydenta stanowiła zaledwie średnią pensji np. we Francji. Jak na jeden z najważniejszych urzędów stolicy państwa nie jest to wcale zbyt dużo. Gdy już wydawało się, że M. Bareja zabierze się wyłącznie do pracy, okazało się, że Unia Wolności łatwo się nie poddaje. W stolicy doszło oto do zawiązania sojuszu UW z postkomunistyczną lewicą. Nowa koalicja odwołała sędziego Bareję i umieściła na jego miejscu postać Unii, Marcina Świącieckiego. Co, za poparcie swojego człowieka, obiecała UW dla SLD nie wiadomo. Komentatorzy mówią już o możliwości współpracy Unii z postkomunistami w parlamencie. Jedno jest pewne - mit o wspólnych korzeniach i etosie wszystkich partii wyrosłych z pnia "S" należy już umieścić w historii. UW okazała się partią przełamującą izolację postkomunistów.

Jan KCIUK



LITURGIA SŁOWA

UROCZYSTOŚĆ
CHRYSTUSA KRÓLA, ROK B

EWANGELIA

Jn 18, 33b-37

† Słowa Ewangelii według świętego
Jana

PIERWSZE CZYTANIE

Dn 7, 13-14

Czytanie z Księgi proroka Daniela

Patrzyłem w nocnych widzeniach, a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

DRUGIE CZYTANIE

Ap 1, 5-8

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego
Jana Apostoła

Jezus Chrystus jest Świadkiem Wiernym, Pierworodnym umarłych i Władcą królów ziemi. Tym, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów i uczynił nas królestwem i kapłanami Bogu, i Ojcu swojemu: Jemu chwała i moc na wieki wieków. Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący.

Piłat powiedział do Jezusa: *Czy Ty jesteś Królem żydowskim?* Jezus odpowiedział: *Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?* Pilat odparł: *Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?* Odpowiedział Jezus: *Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd.* Pilat zatem powiedział do Niego: *A więc jesteś Królem?* Odpowiedział Jezus: *Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.*

KĄŻDY, KTO JEST Z PRAWDY

W ostatnią niedzielę roku liturgicznego Kościół przypomina nam, iż Jezus Chrystus, Syn Boży, jest tym, "który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący", a "panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie". Jest Początkiem i Końcem wszystkiego, "Alfą i Omega" wszelkiego istnienia i rozumienia, bez Niego nie byłoby niczego sensownego. Jest Królem Wszechświata.

Jeśli mówimy, że Chrystus jest Królem Wszechświata, to nie jest to tania chęć umieszczenia Zbawcy w rzędzie ludzkich władców, którzy na przestrzeni wieków byli niejednokrotnie dalecy od ideału człowieczeństwa, lecz jest to pragnienie wyrażenia transcendentnej rzeczywistości Boga-Człowieka w ludzkich kategoriach myślenia. Jest to nazwanie - używając wyrażenia P. Ricoeura w: "Symbol daje do myślenia" - "Rzeczywistości Boga realizmem symbolu zawartym w określeniu: Król Wszechświata". Jezus sam siebie nazywa królem (Ewang.) odwołując się do tego co jest znane Piłatowi, ale zarazem wskazuje na inną rzeczywistość Swojego Królestwa, które "nie jest z tego świata". Obiegowe więc pojęcia o królach i królestwach są nieadekwatne by Go zrozumieć. Jezusowe królestwo jest królestwem prawdy. Przyszedł na świat, by dać świadectwo tej prawdzie, którą jest On sam, mówił: "Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem". Jego głos jest słyszany przez tego "kto jest z prawdy", dlatego nie wszyscy słuchają tego głosu. Chrystusowa bowiem prawda "nie jest z tego świata", ale z Boga, o czym sam zaświadcza kiedy mówi: "objawiłem wam wszystko co usłyszałem od Ojca mego".

Kto jest z prawdy? By odpowiedzieć na to pytanie, potrzebna jest głęboka refleksja i analiza naszego doświadczenia, podczas którego zdobywamy wiedzę i prawdę o nas samych. Prawda ta może być ujęta jako prawda, która jest "zwykłym byciem - u - samego siebie, a zatem wewnętrznym

oświeceniem bytu dla samego siebie" - jak to określił K. Rahner. W świetle tego wewnętrznego oświecenia człowiek widzi siebie jako osobę, przez miłość związaną z innymi ludźmi. Widzi racjonalność świata natury i oczywistym jest cel i podstawa wszelkiego istnienia, a jego egzystencja jawi się mu jako uświadomione bycie w niezgłębionej tajemnicy Boga. "Jeżeli człowiek nie stłumi w sobie tej jednej prawdy, nie znienawidzi jej, nie zamknie się przed nią, ale uzna ją, zdając się na nią dobrowolnie i z całą szczerością, to zobaczy w tej prawdzie dar udzielony mu na własność; będzie sam w prawdzie, która go obejmuje i czyni go prawdziwym, to znaczy oddaje go niepojętej prawdzie i w ten sposób uwalnia od samego siebie" (K. Rahner). W tym momencie człowiek ma niejako "wgląd" w prawdę absolutną, gdyż doświadcza obecności Boga, który przenika z miłością i światłem całe stworzenie, pragnąc zamieszkać w sercu ludzkim. Ten kto wewnętrznie odkrył tę jedyną prawdę o sobie samym, jest w stanie słuchać głosu Chrystusa, gdyż jest to głos prawdy. Nie obawia się on Jego królewskiej władzy, bo nie istnieje dla niego dylemat: czy poddać się prawdzie, czy też nad nią zapanować.

Piłat w rozmowie ze skazanym Jezusem ograniczył się - zadając pytanie: "Czy Ty jesteś Królem żydowskim?", - do sprawdzenia tego, co już wiedział i dlatego nie mógł pojąć kim naprawdę jest ten Człowiek. Piłat bowiem jest przedstawicielem władzy i swoistej prawdy z nią związanej, która w zetknięciu z Chrystusem musiała zamilknąć, gdyż tak jak i "jej królestwo" była z "tego świata" i dlatego głucha na głos Jezusa. Ci bowiem, którzy usiłują panować nad prawdą, zamiast jej służyć, szukają takiej, która daje władzę. Często bywa więc to prawda pozbawiona zmysłu etycznego i dlatego przynosząca śmierć tym, którzy ją kochają, a sobie - potępienie. Chrystus jest Królem wszechświata i jego prawdą. Ci, którzy są z prawdy słuchają Jego głosu, żyją słowem Jego Prawdy i są jej świadkami.

Ks. Wiesław GRONOWICZ

SYTUACJA ROZWIEDZIONYCH W KOŚCIELE

Prezentacja dokumentu nt. sytuacji kościelnej rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach.

Osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach nie mogą przyjmować Komunii św. - przypomina Kongregacja Doktryny Wiary w "Liście do Biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach".

Prezentacji tego dokumentu dokonał dominikanin o. Jacek Salij i red. Jan M. Ruman 17 października w Warszawie. Dwa dni wcześniej dokument został zaprezentowany po raz pierwszy w Watykanie.

O. Salij, omawiając główne aspekty dokumentu, zauważył m.in., że w niektórych krajach pojawiają się tendencje "do rozluźnienia dyscypliny sakramentalnej" i zezwalania na przyjmowanie sakramentów np. przez osoby rozwiedzione, które żyją w nowym

związku. Sytuacja taka powoduje, jak podkreślił, "rozchodzenie się miłości i prawdy co prowadzi do ukazywania jej, jeśli nie fałszywie, to na pewno jednostronnie".

List pokazuje również, iż wbrew dominującym obecnie tendencjom traktowania małżeństwa indywidualistycznie, "nie jest ono sprawą czysto prywatną, ale faktem społecznym, a w Kościele religijnym".

Wyłączenie przez Kościół ludzi rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach z życia sakramentalnego "nie jest karą ani narzędziem dyskryminacji" - podkreślił o. Salij - dodając, że "obowiązująca obecnie dyscyplina Kościoła nie wynika z dyscypliny kanonicznej, lecz z prawa Bożego, więc nie może być zmieniana w zależności od sytuacji".

Rozwiedzeni, mimo że są wyłączeni z komunii sakramentalnej, nie są wyłączeni z komunii kościelnej - stwierdził mówca.

Dokument podkreśla konieczność szczególnej troski duszpasterskiej Kościoła o tych ludzi, którzy powinni uczestniczyć w Jego życiu poprzez udział w Mszach świętych, modlitwę, chrześcijańskie wychowanie dzieci itp.

Przypomniał również o pojawiających się szczególnie na Zachodzie, tendencjach do traktowania ludzkiego sumienia jako głosu ostatecznego i na tej podstawie przypisywania sobie prawa do decydowania m.in. o udziale w życiu sakramentalnym. Tego "robić nie wolno" - stwierdził o. Salij - podkreślając, że "żaden katolik - kapłan czy biskup nie może sobie przywłaszczać władzy papieskiej".

Odpowiadając na pytanie, czy osoby, o których mówi dokument mają prawo do katolickiego pogrzebu, o. Salij przypomniał, że w sytuacji niebezpieczeństwa śmierci przeszkody przyjmowania sakramentów ustają. "Kościół może i powinien udzielać tym osobom katolickiego pogrzebu" - podkreślił prelegent.

50. ROCZNICA MORDU ŻOŁNIERZY AK W LESIE TURZAŃSKIM

W 50. rocznicę mordu żołnierzy AK w lesie turzańskim koło Sokołowa Małopolskiego Mszę św. odprawił 16 października ordynariusz rzeszowski bp Kazimierz Górny. W tym lesie jesienią 1944 r. Armia Radziecka przeprowadziła eksterminację oficerów i żołnierzy z obozu w Trzebusce.

Budowę obozu karnego w Trzebusce (w lasach 20 km od Rzeszowa) rozpoczęto w lipcu 1944 r. Pierwszych więźniów przywieziono około 15 sierpnia 1944 r. Po domach we wsi zakwaterowano oficerów NKWD. Prowadzili oni przesłu-

chania i wykonywali egzekucje w lesie turzańskim. Przez obóz - według świadków - przewinęło się około 2.500 ludzi, z tego blisko połowa została tam zamordowana. W 1990 r. podjęto prace ekshumacyjne, które potwierdziły makabryczne zeznania świadków. Obóz funkcjonował przez trzy miesiące, a następnie został zlikwidowany. Tajemnica lasu turzańskiego była pilnie strzeżona przez UB i SB. Świadkowie pierwsze informacje ujawnili w 1981 r., czym zainteresowała się "Solidarność", a następnie Prokuratura w Rzeszowie. W czasie stanu wojennego świadkowie byli

szykanowani. Po 5 latach Prokuratura uznała sprawę za przedawnioną. Ponowne śledztwo wszczęto w 1989 r. Mimo intensywnych poszukiwań śledztwo zostało umorzone z powodu braku dokumentacji. Prawdopodobnie istnieją w archiwach radzieckich dokumenty dotyczące zbrodni. Ustalono tylko kilka nazwisk pomordowanych tam ludzi.

Na miejscu odkrytych mogił z inicjatywy społeczeństwa i wojewody rzeszowskiego powstanie pomnik upamiętniający nieznaną bohaterów.

PROF. A. SZCZEKLIK ZOSTAŁ CZŁONKIEM PAPIESKIEJ AKADEMII NAUK

Profesor medycyny Andrzej Szczeklik został członkiem Papieskiej Akademii Nauk. Insygnia członka tego gremium, wraz z pięcioma innymi osobami, otrzymał od Jana Pawła II w czasie specjalnej audycji 28 października.

Prof. Szczeklik stworzył teorię patogenetycznej astmy aspirynowej oraz teorię powstawania miażdżycy. Opracował nowy sposób leczenia miażdżycy tętnic wieńcowych i obwodowych za pomocą prostacykliny i jej analogów oraz nowe metody oznaczania enzymów protolitycznych krwi, pomocnych w diagnozowaniu zawału serca i chorób wątroby. Wykładał m.in. na Wydziale Medycyny uniwersytetu w Sheffield w Wielkiej Brytanii. Obecnie jest kierownikiem II Kadry Kliniki

Chórób Wewnętrznych Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz prorektorem tej uczelni ds. Collegium Medicum.

"Jest to jedno z najbardziej prestiżowych gremiów naukowych świata, niektórzy twierdzą, że trudniej jest zostać jego członkiem niż Akademii Nauk Stanów Zjednoczonych" - powiedział KAI prof. Szczeklik, podkreślając, że jest niezwykle szczęśliwy z tego wyróżnienia.

W skład Papieskiej Akademii Nauk wchodzi najbardziej znani twórcy w dziedzinie nauk matematycznych i doświadczały z całego świata. Jest to jedyne tego typu gremium o charakterze ponadnarodowym. Tworzą je naukowcy o światowym autorytecie. Celem Akade-

mii jest promowanie badań stanowiących niezbędną podstawę do rozwoju wszelkiej nauki. Obecną nazwę i formę organizacyjną nadał Akademii, której początki związane są z utworzoną w Rzymie w 1603 r. Akademią Linceorum, papież Pius XI w 1936 r.

Członków Akademii, których obecnie jest około 90, mianuje sam Papież. Jej prezesem jest od 6 kwietnia 1993 r. włoski fizyk prof. Nicola Cabibbo. Z Polski w skład Akademii wchodzi, oprócz prof. Szczeklika, astrofizyk i filozof Ks. Michał Heller z PAT oraz dwóch matematyków - Stanisław Łojasiewicz z UJ i Czesław Olech z PAN.

O UCZYNKACH MIŁOSIERDZIA W ROSJI

Uczynki miłosierdzia to szczególnie aktualne dla Rosji zadanie ewangelizacyjne - podkreślił w liście pasterskim abp Tadeusz Kondrusiewicz, administrator apostolski dla katolików obrządku łacińskiego europejskiej części Rosji. W liście pasterskim z okazji, przypadającego w dniach 6-13 listopada Tygodnia Miłosierdzia, Arcybiskup zwraca szczególnie uwagę na "wychowanie dzieci do miłosierdzia". W tym celu zaleca on wprowadzanie dzieci w praktykę pomagania innym, wspólną modlitwę m.in. w intencji ofiar wojen i katastrof, ofiarowanie skromnych darów na rzecz najbardziej potrzebujących na świecie. Nawiązując do hasła tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia: "Rodzino, apostołuj miłosierdziem", abp Kondrusiewicz zachęca: "spełniamy uczynki miłosierdzia nie tylko dlatego, aby realizować przykazanie miłości, ale i dlatego, aby inni dzięki nim ujrzeli Boga".

RODZINA SERCEM CYWILIZACJI MIŁOŚCI

Na rzymskim Uniwersytecie Laterańskim odbyło się międzynarodowe forum nt. "Rodzina sercem cywilizacji miłości". Wystąpił na nim m.in. bp Elio Sgreccia, sekretarz papieskiej Rady ds. Rodziny. W swym wystąpieniu stwierdził, że bliski jest dzień, gdy nie tylko będzie można po chrześcijańsku rozwiązywać problemy związane z kontrolą urodzeń i sztucznym zapłodnieniem, ale i przywrócić antropologiczne podstawy małżeństwa i rodziny, płciowości i prokreacji. Dodał również, że "Kościół musi w sposób zdecydowany podejść do problemu odpowiedzialności rodzicielstwa oraz metod naturalnej regulacji płodności, nawet jeżeli oznacza to w

Abp Kondrusiewicz zwraca też uwagę na patologie społeczne występujące w dzisiejszej Rosji: masowe aborcje, pijactwo i narkomanię. Przypomina, że tylko w ubiegłym roku w Rosji dokonano 3,5-4 mln aborcji, co stanowi około 2,5% liczby ludności kraju. W tym samym czasie zanotowano 1 mln 300 tys. narodzin i 2,5 mln zgonów. "Kraj się starzeje i dlatego jego przyszłość może znaleźć się pod znakiem zapytania" - pisze administrator apostolski.

Abp Kondrusiewicz przypomina też sylwetki tych, którzy "stali się apostołami na miarę potrzeb swego czasu poprzez heroiczną miłość bliźniego, poprzez uczynki miłosierdzia": św. Maksymiliana Kolbe, Matki Teresy i kanadyjskiego kardynała Paula Legera, który wyjechał do Brazylii, aby nieść pomoc najbardziej i chorzy.

wielu przypadkach, pójście pod prąd". Biskup podkreślił, że "przy użyciu technik sztucznego zapłodnienia, tymi, którzy przekazują życie nie są już małżonkowie, lecz technicy", a konsekwencje tego stają się coraz poważniejsze i trudniejsze do zakwalifikowania. Pierwszą z nich jest fakt, że dziecko nie ma już jednego ojca i jednej matki, lecz wielu ojców i wiele matek. Bp E. Sgreccia omówił także najnowsze techniki antykoncepcji i wyraził przekonanie, że są one jednoznaczne z aborcją. Jest to "fakt nowy, z naukowego i moralnego punktu widzenia niezwykle istotny, którego konsekwencje nie zostały jeszcze dostatecznie ocenione".

ZOBOWIĄZANIA DO CZYSTOŚCI PRZEDMAŁŻEŃSKIEJ

Młodzi Niemcy zobowiązują się do czystości przedmałżeńskiej.

Ponad 6 tys. młodych Niemców złożyło pisemne deklaracje, że aż do chwili zawarcia związku małżeńskiego nie będą utrzymywali stosunków seksualnych. Akcję pod hasłem "Prawdziwa miłość czeka" organizują młodzi ludzie, skupieni w ponadwyznaniowym ruchu "Chrześcijaństwo na rzecz prawdy".

Osoba, która decyduje się na zachowanie czystości przedmałżeńskiej, przyrzeka, że "dzięki łasce Bożej pozostanie w

czystości do dnia zawarcia ślubu". Inicjatorzy akcji w wydanym oświadczeniu piszą: "Wobec milionów osób cierpiących z powodu AIDS i przerywania ciąży uważamy za konieczne uświadomienie młodym ludziom, że życie zgodne z przykazaniami i wskazaniem Bożym jest najskuteczniejszą ochroną przed tego rodzaju tragediami".

W podobnej kampanii przeprowadzonej kilka miesięcy temu w USA uczestniczyło ponad 210 tys. młodych ludzi.

"JAN PAWEŁ II - ŚWIADEK DLA CZŁOWIEKA"

Po sukcesie książki Ojca św. "Przekroczyć próg nadziei" włoskie wydawnictwo Mondadori wydało videokasetę pod tytułem "Jan Paweł II - świadek dla człowieka". Film zrealizował Alberto Micheli w współpracy z Watykańskim Centrum Telewizyjnym.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 19 października Jan Paweł II w czasie audiencji ogólnej wspominał postać Ks. Jerzego Popiełuszki. Przemawiając do grupy pielgrzymów z Polski powiedział m.in.: "Jest to postać, która nie powinna zniknąć z naszej świadomości. Był on wymownym znakiem. Znakiem tego, co kapłan katolicki pragnie uczynić dla dobra swoich braci i jaką cenę gotów jest za to zapłacić".

■ Po długim oczekiwaniu już wkrótce do naszych rąk trafi polska wersja Katechizmu Kościoła Katolickiego. Jej opublikowaniem zajęło się Wydawnictwo Pallotinum w Poznaniu. Dyrektor wspomnianego wydawnictwa Ks. Stefan Dusza SAC powiedział, że 26 października Kongregacja Nauki Wiary zatwierdziła polskie tłumaczenie Katechizmu Katolickiego. Zakończył się zatem okres wszelkich formalności związanych z zatwierdzeniem polskiego tekstu. Obecnie po dokonaniu technicznej korekty Wydawnictwo Pallotinum przystąpi niezwłocznie do druku. Przewidywane ukończenie druku za 3 miesiące.

■ W dniach 21-22 października w Niepokalanowie odbyła się 272 Konferencja Episkopatu Polski. Omawiane były sprawy związane z przyszłą Konstytucją RP, nieratyfikowaniem przez Sejm konkordatu ze Stolicą Apostolską oraz Akcją Katolicką. Zapowiedziano przygotowanie specjalnego listu pasterskiego na temat Konstytucji. "Treść konkordatu powinna znaleźć miejsce w Konstytucji" zwłaszcza zaś, "podkreślenie niezależnego i autonomicznego charakteru Kościoła oraz potrzeba współdziałania Kościoła i państwa w zakresach wspólnych" - powiedział po Konferencji abp Henryk Muszyński, metropolita gnieźnieński, a zarazem jej wiceprzewodniczący.

■ O. Gabriel Bartoszewski, kapucyn, mówił na sympozjum zorganizowanym przez Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie o toczącym się w Watykanie procesie kanonizacyjnym 98 polskich męczenników, którzy zginęli za wiarę w okresie okupacji hitlerowskiej. Zdaniem o. Bartoszewskiego Kościół w Polsce powinien rozpocząć podobny proces ofiar systemu komunistycznego. Procesowi temu mógłby patronować Ks. Jerzy Popiełuszko - stwierdził o. Bartoszewski.



LIST DO RODZIN

Bezinteresowny dar z siebie samego. (12)

"Urodziłam człowieka za sprawą Boga" (por. Rdz 4,1), mówi pierwsza rodząca kobieta w Księdze Rodzaju: biblijna Ewa. Jest to człowiek naprzód oczekiwany przez dziewięć miesięcy, potem "objawiony" rodzicom i rodzeństwu. Cały ten proces - poczęcia, rozwoju w łonie matki, wreszcie zrodzenia, wydania na świat - służy do stworzenia stosownej jakby przestrzeni, aby ten nowy człowiek mógł się objawić jako "dar". Albowiem również on - ten nowy człowiek - jest od początku takim właśnie darem. Jakże inaczej można określić tę istotę kruchą i bezbronną, która całkowicie jest zależna od swoich ludzkich rodziców, całkowicie im zawierzona? Nowo narodzony człowiek oddaje siebie rodzicom przez sam fakt swojego istnienia. Istnienie - życie jest pierwszym darem Stwórcy dla stworzenia.

Dobro wspólne rodziny urzeczywistnia się w nowo narodzonym. Tak, dobro wspólne małżeństwa urzeczywistnia się poprzez miłość oblubieńczą, która gotowa jest dawać i przyjmować nowe życie - tak dobro wspólne rodziny urzeczywistnia się przez tę samą oblubieńczą miłość spełnioną w nowo narodzonym. W genealogię osoby wpisana jest genealogia rodziny. Upamiętnia to zapisy w księgach parafialnych, w księgach chrztów, ale akt ten już jest tylko pochodną, jest społeczną konsekwencją faktu, "że się człowiek narodził na świat" (J 16, 21). Czy to prawda, że stał się darem dla rodziców? Darem dla społeczeństwa? Pozornie nic nie zdaje się na to wskazywać. To, że narodził się człowiek, wydaje się zwykłym faktem statystycznym, który rejestruje się jak tyle innych faktów. Przelicza się ten fakt w cyfrach i bilansach demograficznych. Z pewnością dziecko oznacza dla rodziców nowy trud, nowy zasób potrzeb i kosztów. Stąd też pokusa, żeby go nie było. Pokusa bardzo mocna w niektórych środowiskach społecznych i kulturowych. Czy więc nie jest ono darem? Czy tylko przychodzi zabierać, a nie dawać? Te pytania - to myśli natrętne, od których z trudem wyzwala się współczesny człowiek.

POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

➔ Bronisław Geremek (UW) i Jerzy Wiatr (SLD) podpisali porozumienie o współpracy Unii i postkomunistów na terenie Warszawy. Nowa koalicja odwołała M. Bareję ze stanowiska prezydenta stolicy i przegłosowała powołanie na prezydencki fotel M. Święcickiego, byłego członka KC PZPR, a obecnie posła Unii Wolności. (Czytaj również komentarz J. Kciuka).

➔ Rzecznik praw obywatelskich, T. Zieliński stwierdził, że szkoły dyskryminują lekcje etyki mające być alternatywą dla nauczania religii. Tenże sam rzecznik stwierdził, że sądowa decyzja o wypuszczeniu z więzienia mordercy Ks. Jerzego Popiełuszki, który otrzymał wyrok 25 lat więzienia i odsiedział 10, nie leży w jego zainteresowaniach.

➔ "Gazeta Polska" urządziła prawybory kandydata prawicy na prezydenta. W wyborach zwyciężył Jan Olszewski przed Adamem Strzemboszem i Alicją Grześkowiak.

➔ Wysokie progi podatków w kraju powodują, że coraz częściej polscy armatorzy zmieniają bandery swoich statków. Pod obcymi banderami pływa już 30 dużych masowców PZM, a następca promu "Heweliusz", który

zatonął u wybrzeży Niemiec, wciągnie banderę Wysp Bahama. Oprócz właściciela pozostanie jednak i swojska nazwa nowego promu - "Polonia".

➔ Poeta i eseista Zbigniew Herbert, który nigdy nie miał "romansu" z komunistami, opowiadał się ostatnio za ideą lustracji i dekomunizacji. Poeta został niedawno zaatakowany przez "Gazetę Wyborczą".

➔ W ostatniej chwili, na skutek nieporozumień, zerwano przygotowania do telewizyjnego programu "Przepraszam, teraz ja", którego uczestnikiem miał być min. M. Wachowski. Tajemniczy człowiek z Belwederu nie zdecydował się na występ przed kamerami.

➔ Po remisie w Bordeaux 1:1, piłkarze GKS Katowice awansowali do kolejnej rundy pucharu UEFA. Ich przeciwnikiem będzie niemiecki Bayern Leverkusen.

➔ Minister M. Wachowski skorzystał z wojskowego samolotu i udał się z Warszawy do Wrocławia na mecz żużlowy. Rachunek za kibicowanie belwiderskiego ministra wyniósł 300 mln. zł.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYŁĄG

UNIEWAŻNIENIE UMOWY SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI Z POWODU NIEWYSTARCZAJĄCEJ CENY

Niedawno dowiedzieliśmy się, że nasza zmarła matka, na rok przed śmiercią sprzedała swoim sąsiadom za symboliczną sumę domek, jaki posiadała w Normandii. Przypuszczamy, że mama będąca już w podeszłym wieku, została po prostu oszukana.

Czy można jeszcze coś zrobić?

W przypadku sprzedaży nieruchomości, strony umowy mogą dobrowolnie ustalić cenę. Zarówno sprzedawca, jak i kupujący mają prawo ubić "dobry interes". Wyjątek stanowią dyspozycje artykułu 1676 i n. francuskiego kodeksu cywilnego przewidujące nieważność umowy sprzedaży, jeżeli ustalona cena jest zaniżona o 7/12 w stosunku do rzeczywistej wartości (albo inaczej, gdy cena sprzedaży stanowi mniej niż 5/12 wartości).

Powyższa reguła może mieć więc zastosowanie np. w sytuacji gdy cena sprzedaży domu wynosiła 200.000 F, podczas, gdy jego faktyczna wartość była wyższa niż 480.000 F (480.000 F x 5/12).

Żądanie unieważnienia umowy sprzedaży, z powodu niewystarczającej ceny, powinno być wniesione przed Sąd Wielkiej Instancji (Trybunał de Grande Instance) w terminie 2 lat od daty zawarcia umowy. Po śmierci sprzedawcy w jego miejsce mogą wystąpić także spadkobiercy. Jednak pozew ten musi być wytoczony przez wszystkich spadkobierców.

Aby ustalić, czy cena była niewystarczająca, bierze się pod uwagę wartość nieruchomości w momencie sprzedaży.

Jeżeli sędzia przyzna rację sprzedawcy (lub jego spadkobiercom), nabywca będzie miał do wyboru, albo dopłacić różnicę, pomniejszoną o 1/10 ustalonej wartości (w naszym przykładzie 480.000 F - 200.000 F - 48.000 F = 232.000 F, albo żądać zwrotu zapłaconej sumy, rezygnując z nieruchomości. Zawarta umowa zostanie wtedy uznana za niebyłą.

POLSKA W POLITYCE MOCARSTW: 1939 - 1945 (1)

W chwili napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę - 1 września 1939 roku, Wielka Brytania była sojusznikiem Rzeczypospolitej, Związek Sowiecki szykującym się do ataku wrogiem, zaś Stany Zjednoczone mocarstwem zachowującym neutralność wobec rysującego się konfliktu światowego. Siłą rzeczy państwa te nie mogły prowadzić jakiegokolwiek skoordynowanej polityki wobec Polski w okresie poprzedzającym atak niemiecki na ZSRR 22 czerwca 1941 roku oraz wypowiedzenie przez Hitlera wojny Stanom Zjednoczonym 11 grudnia 1941 roku. Taka ewentualność zaistniała, gdy wszystkie trzy mocarstwa znalazły się w jednym bloku państw walczących z Trzecią Rzeszą i jej sprzymierzeńcami.

Wielka Brytania zawarła z Rzeczypospolitą układ sojuszniczy 25 sierpnia 1939 roku. Przewidywał on, że "jeśli jedna z układających się stron znajdzie się w stanie działań wojennych w stosunku do jednego z państw europejskich, wskutek napaści tego państwa, druga układająca się strona udzieli natychmiast stronie napadniętej wszelkiej pomocy, na jaką ją stać". Wypełniając swoje zobowiązanie rząd brytyjski wypowiedział Niemcom wojnę 3 września, a w ślad za nim podobnie postąpił tego samego dnia rząd francuski.

W tajnym protokole do polsko-brytyjskiego układu znalazło się również stwierdzenie, że "w wypadku akcji ze strony państwa europejskiego innego niż Niemcy", sygnatariusze będą wyłącznie konsultować się "wzajemnie co do kroków, jakie należy wspólnie przedsięwziąć". Wielka Brytania zastrzegła się więc, że nie udzieli pomocy Polsce napadniętej przez Związek Sowiecki. Gdy agresja sowiecka na Rzeczypospolitą stała się faktem 17 września 1939 roku, Brytyjczycy zdobyli się tylko na wydanie komunikatu 18 września oraz skierowanie 19 września noty do sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Władysława Mołotowa. W dokumentach tych odrzucali tezę sowiecką, jakoby państwo polskie przestało istnieć, potwierdzali swoje zobowiązania sojusznicze oraz gotowość prowadzenia wojny do ostatecznego zwycięstwa. Nie wypowiadali jednak wojny sowieckiemu najeźdźcy.

Niechęć brytyjska do jakiegokolwiek zaangażowania się przeciwko Związkowi Sowieckiemu podyktowana była strachem, by formalnie nie przystąpił on do wojny przeciw państwom zachodnim po stronie Niemiec. Taka ewentualność w ogóle nie istniała, gdyż Stalin snując plany zaborcze w stosunku do Europy, pragnął je w dogodnej chwili zrealizować - nie wcześniej niż w roku 1941 - ale na własny rachunek, czyli między innymi wbrew i przeciwko Niemcom. Klęska Francji w czerwcu 1940 roku sprawiła, że rząd polski na uchodźstwie musiał szukać schronienia na wyspach brytyjskich. Władze brytyjskie udzieliły na swoim terytorium gościny rządowi gen. Władysława Sikorskiego. Wkrótce też 5 sierpnia 1940 roku Brytyjczycy zacieśnili współpracę z władzami polskimi, zawierając z nimi umowę wojskową, w której obie strony uznały "ważność w ich wspólnym interesie, utrzymania sił zbrojnych Polski". Do tego momentu obowiązywała tylko umowa z 18 listopada 1939 roku, dotycząca utworzenia oddziału polskiej marynarki wojennej w Zjednoczonym Królestwie oraz umowa lotnicza z 11 czerwca

1940 roku. Nowy układ nakładał na Brytyjczyków zobowiązania związane z uzbrojeniem i wyposażeniem polskich sił lądowych, morskich i powietrznych wyłącznie operacyjnie podporządkowanych naczelnemu dowództwu brytyjskiemu.

Napaść Związku Sowieckiego na Polskę 17 września 1939 roku była konsekwencją sowiecko-niemieckiego układu rozbiorowego z 23 sierpnia 1939 roku, zwanego paktem Ribbentrop-Mołotow, którego najistotniejszą część stanowił tajny protokół dodatkowy. Podpisanie tego dokumentu przesądziło o ataku niemieckim na Polskę i wybuchu drugiej wojny światowej. Hitler bez zabezpieczenia sobie współpracy sowieckiej nie zdecydowałby się na rozpoczęcie wojny. Stalin więc obok Hitlera był sprawcą niespotykanego w dziejach zbrojnego konfliktu międzynarodowego. Uderzenie ze wschodu Armii Czerwonej sprawiło, że Rzeczypospolita znalazła się *de facto* w stanie wojny ze Związkiem Sowieckim.

Głównym celem inwazji sowieckiej było - obok chęci zaboru części terytorium państwa polskiego - również przerwanie ciągłości prawnej najwyższych władz Rzeczypospolitej. Dlatego też w nocy, którą zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Władimir Potiomkin usiłował wręczyć ambasadorowi RP Wacławowi Grzybowskiemu, znalazła się fałszywa teza, że państwo polskie i jego rząd faktycznie przestały istnieć (służyła ona również usprawiedliwieniu pogwałcenia przez Związek Sowiecki paktu o nieagresji z Polską z 1932 roku i protokołu prolongacyjnego do tego paktu z 1934 roku). Generalnie rzecz biorąc, dyplomatyczne dokumenty sowieckie odbijały nie tyle zastaną rzeczywistość, ile intencje władz Związku Sowieckiego. Aby wprowadzić w życie ideę "nieistnienia" państwa polskiego, najszybsze jednostki Armii Czerwonej zostały rzucone w kierunku Pokucia, w celu odcięcia drogi ewakuacji rządowi polskiemu i Naczelnemu Wodzowi do sojuszniczej Rumunii. Zamysł sowiecki nie powiódł się.

Stalin nie uznawał istnienia rządu polskiego na uchodźstwie, kierowanego przez gen. Sikorskiego. Propaganda sowiecka utrzymywała, że jest to rząd samozwańczy, nie akceptowany przez społeczeństwo polskie. W swoich dalekosiężnych planach Stalin nie przewidywał dla Polski nawet statusu państwa satelickiego. Od października 1940 roku zastanawiał się nad możliwością utworzenia polskich oddziałów przy Armii Czerwonej. Miała ona w odpowiednim momencie ruszyć w kierunku Europy Zachodniej, gdy siły dwóch walczących stron - Niemiec i Wielkiej Brytanii - wyczerpałyby się. Z ziem polskich, okupowanych przez Niemcy zostałyby utworzona kolejna republika sowiecka.

Klęskę Francji uznał Stalin za odpowiedni moment dla przeprowadzenia próby podważenia pozycji rządu polskiego na uchodźstwie. Agenci sowieccy podsunęli gen. Sikorskiemu 19 czerwca 1940 roku projekt memorandum, które władze polskie za pośrednictwem brytyjskim skierowały do rządu sowieckiego. Za cenę zgody na stworzenie armii polskiej na terenie ZSRR rząd polski musiałby zakwestionować swą ciągłość prawną, zgodzić się na korektę granicy wschodniej na

ciąg dalszy na str. 8

niekorzyść Polski oraz zaakceptować możliwość przemarszu wojsk sowieckich przez terytorium Rzeczypospolitej okupowanej przez Niemcy. W Moskwie zapewne przypuszczano, że gen. Sikorski będzie postępował mniej ostrożnie pod wpływem doznań związanych z militarnym załamaniem francuskiego sojusznika. Polski premier, odrzucając sowiecki projekt memorandum, nie dał się złapać w zastawioną pułapkę.

Nie tylko państwo polskie znajdowało się w stanie wojny *de facto* ze Związkiem Sowieckim. Wydał on również wojnę społeczeństwu państwa polskiego.

NKWD rozpoczęło na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej terror na niespotykaną skalę. Miał on charakter indywidualny, masowy i - rzekłbym - "elitarny", tzn. wymierzony w elitę narodu polskiego, między innymi w oficerów rezerwy oraz oficerów zawodowych Wojska Polskiego. Aresztowania poszczególnych osób o olbrzymim zresztą zasięgu, uzupełniono deportacjami o horendalnych wymiarach. W sumie ofiarą czterech deportacji (w lutym, kwietniu i czerwcu 1940 roku oraz w czerwcu 1941 roku) padło ponad milion osób. Dodając do liczby deportowanych inne kategorie ofiar systemu sowieckiego, a więc obok jeńców wojennych (250 tys.) również osoby wcielone przymusowo do wojska (150 tys.), a także aresztowane indywidualnie (250 tys.), otrzymujemy liczbę około 1 mln 700 tys. obywateli polskich skazanych na stopniową zagładę przez władze Związku Sowieckiego 5 marca 1940 roku Biuro Polityczne partii bolszewickiej na czele ze Stalinem podjęło na wniosek komisarza spraw

wewnętrznych Ławrentija Berii decyzję wymordowania 14.700 polskich jeńców wojennych oraz 11 tys. polskich osób cywilnych umieszczonych w więzieniach na obszarach wschodniej Rzeczypospolitej. Od końca marca do końca drugiej dekady maja 1940 roku wojskowych i policjantów w liczbie 15.131 osób uprzednio przetrzymywanych w obozach jenieckich, likwidowano fizycznie w Katyniu (tam spoczywają), w Charkowie i Piatichatkach (tam spoczywają) oraz w Twerze (spoczywają w Miednoje). Ludobójstwo na elicie narodu polskiego było więc niejako ukoronowaniem wojny wypowiedzianej przez Stalina społeczeństwu Rzeczypospolitej. NKWD realizowało intencje najwyższych czynników sowieckich, znajdujące odbicie w słynnej mowie Mołotowa z 31 października 1939 roku. Komisarz spraw zagranicznych usiłował wmówić światu, że na 13 mln ludności zamieszkującej zagrabione przez Związek Sowiecki obszary Rzeczypospolitej można doliczyć się jedynie jednego miliona Polaków. W rzeczywistości Polacy stanowili tam względną większość (5 mln 274 tys. tzn. 40% ogółu ludności), zaś działania sowieckiej policji politycznej zmierzały do urzeczywistnienia tezy Mołotowa. O ile przerwanie ciągłości prawnej państwa polskiego nie powiodło się władzom sowieckim, o tyle wyniszczenie żywiołu polskiego częściowo udało się, chociaż efekt byłby pełniejszy, gdyby niemiecki sojusznik nagle nie zaatakował Związku Sowieckiego 22 czerwca 1941 r., tym samym zresztą nieświadomie uprzedzając uderzenie Armii Czerwonej w kierunku zachodnim. (CDN)

Doc. dr hab. M. K. KAMIŃSKI

TAJEMNICE DENOMINACJI POLSKIEJ ZŁOTÓWKI

z prezesem Narodowego Banku Polskiego Hanną Gronkiewicz-Waltz rozmawia Lilianna Bartowska

- Rząd premiera Pawlaka chce podporządkować sobie bank w imię tzw. potrzeb budżetowych. Pani broni się w imię dobrego pieniądza. Dlaczego dobry pieniądz jest ważniejszy od dobrego budżetu?

- Budżet jest ważny, ale dobry pieniądz oznacza rozwój gospodarczy. Państwa zachodnie doświadczyły tego, że tam gdzie jest stabilizacja, tam też jest niska inflacja. Ograniczenie inflacji oznacza dla społeczeństwa większą stabilność finansową, czyli mówiąc prosto - zdecydowanie spokojniejsze życie.

- Inflacja w tym roku będzie większa niż zakładano. Minister finansów G. Kołodko twierdzi, że jest to częściowo wina Banku. Czy nie odczuwa Pani niepokojów, że ceny rosną za szybko w stosunku do planów?

- Niewątpliwie będę się musiała przyzwyczaić do tego, że cokolwiek się nie uda - będzie to wina Banku Centralnego. Już kilka miesięcy temu uprzedzałam, że inflacja w Polsce będzie rosła - i nie w celu wywoływania niepokojów. Inflacja jest skutkiem podaży pieniądza i zwiększonych rezerw dewizowych. Podejmujemy ogromny wysiłek, by inflacja była mniejsza. Niestety nie udało się - jak na razie - zatrzymać wzrostu inflacji o kolejne 4%.

- Jakie są przyczyny inflacji w Polsce?

- Uważam, że rząd mógłby się powstrzy-

mać z podwyżkami. Dlaczego? Dlatego, że ma lepsze dochody niż zakładał i że jest mniejszy deficyt budżetowy niż przypuszczano. Skierowałam specjalne pismo w tej sprawie do ministra finansów zapytaniem: czy zaplanowane podwyżki nie podwyższą inflacji w stosunku do planów tegorocznych? Czy inflacja nie będzie jeszcze wyższa niż zaplanowano? W moim odczuciu istnieje jeszcze przestrzeń, by podwyżek nie wprowadzać. Poprawiło by to wyraźnie nasze dochody w budżecie domowym.

- Jaki poziom inflacji jest przyjęty na rok przyszły?

- Są to założenia. Poziom inflacji przewiduje się na 19% i do tego będzie dopasowywany stopień dewaluacji.

- Jak wygląda sprawa z denominacją polskiej złotówki?

- Ustawa jest już uchwalona i podpisana przez Prezydenta. Do 30 listopada jestem zobowiązana przez parlament do przedstawienia informacji na ten temat. Do tego czasu nie mogę nic ujawniać; nie mogę pomagać fałszerzom...

- Czy na pewno nikt nie straci na tej operacji?

- Trzeba pamiętać, że przez dwa następne lata będą w obiegu dwa rodzaje banknotów. Jeśli więc w sklepie

będą - na mocy ustawy dwie ceny (nowa i stara) - to jest to zabezpieczenie dla społeczeństwa przed próbami nieuczciwości. Trzeba pamiętać, że nie jest to wymiana pieniędzy; że będą funkcjonowały i stare, i nowe banknoty. Ale tak naprawdę - i to jest najważniejsze - chodzi przede wszystkim o zmianę systemu liczenia, a nie tylko o wprowadzanie nowych banknotów. Będzie więc nowa jednostka pieniężna - i to jest najważniejsze.

- Pani Prezes gwarantuje powrót do silnego, przedwojennego złotego?

- Zaczniemy od denominacyjnego abecadła: 1 stycznia 1995 roku ważnym środkiem płatniczym staną się nowe banknoty i monety Narodowego Banku Polskiego. Ze starych pieniędzy będziemy musieli wykreślić - niestety tylko w pamięci - cztery zera. Milion złotych będzie wart sto zł., a dziesięć tysięcy - jedną złotówkę. Jeden grosz będzie się równał wartości stu złotych, dwa grosze - dwustu i tak dalej.

- W jakim tempie wprowadzane będą pieniądze?

- Nowe pieniądze będą wprowadzane do obiegu stopniowo - nie będzie żadnej szybkiej ani jednorazowej wymiany.

Wprowadzenie do obiegu zapomnianego przez Polaków bilonu będzie wymagało

PROGRAM TV POLONIA

od 21.11 do 04.12.1994 r.

PONIEDZIAŁEK 21.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.45 Radio romans - serial TVP (powt.)
10.15 Spojrzenie na Polskę
10.30 7 dni - świat
11.00 Racja stanu
11.30 Publicystyka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Smażalnia story" film prod. pol. reż. J. Gębski (powt.)
13.40 Zaproszenie do Polski
14.00 Muzyka młodzieżowa (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.10 "Inna droga" - reportaż
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Historia: "Rewizja nadzwyczajna"
16.00 Magazyn sportowy
16.30 "Gra" - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 "Rozalka Olaboga" (3) - "Klimek", - serial dla młodych widzów
17.40 Filmy animowane
18.00 "W labiryncie" odc. 23 i 24
19.00 "...swego nie znacie" - Katalog zabytków: Krzeszów - kościół św. Józefa
19.20 Dobranocka: "Opowieści Mumin-ków"
19.30 Wiadomości
20.00 Cztery czwarte
20.30 Urszula Dudziak - Magic Ledy, film dokumentalny, reż. Alina Skiba (napisy w języku angielskim)
21.00 Panorama
21.30 Czarno-białe i w kolorze: "Przygoda na Mariensztacie", film fab. prod. polskiej, reż. L. Buczkowski
23.15 Program na wtorek
23.20 "Gabinet - Elektryczne gitary" - koncert
0.05 "Mikołajowe dwaj" - reportaż
0.35 Program na wtorek
0.40 Wokół muzyki: Muzyka dawna - muzyka nowa" - reportaż z VIII Warszawskich Spotkań Muzycznych
1.10 Zakończenie programu.

WTOREK 22.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Rozalka Olaboga" odc. 3 - serial dla młodych widzów
9.45 "W labiryncie" odc. 23 i 24 - serial TVP (powt.)
10.35 Tydzień prezydenta
10.45 Publicystyka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarno-białe i w kolorze: Przygoda na Mariensztacie", - film fab. prod. pol. (powt.)

14.00 Cztery czwarte (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Piosenki z Butiku
15.15 "...swego nie znacie..." - Katalog zabytków: Krzeszów - Kościół św. Józefa
15.25 powitanie, program dnia
15.30 Z tajemnic nauki: Tajemnice ziemi, tajemnice historii
16.00 Historia - współczesność
16.30 Lalamido - muzyka młodzieżowa
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
18.00 "Chłopi" odc. 12 - serial TVP
19.00 "Ten kraj - górnicy z Boguszowa" - reportaż
19.20 Dobranocka: "Miś Uszatek".
19.30 Wiadomości
20.00 Tydzień prezydenta
20.10 Departament sztuki
20.40 Polska Kronika Filmowa
21.00 Panorama
21.30 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 4, film fab.
23.00 Program na środę
23.05 "Szpital dobrej woli", film dokum., reż. Jadwiga Zejce
23.45 "Złom dla Hasióra"
0.15 Program na środę
0.20 Za kulisami: "Żołnierz Królowej Madagaskaru"
0.50 Stan ducha
1.05 Zakończenie programu

ŚRODA 23.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Rozalka Olaboga, odc. 5 - "Panna z kozą" - serial dla młodych widzów
9.40 "Chłopi" odc. 12 - serial TVP (powt.)
10.35 Sejmograf
10.45 Publicystyka
11.30 Historia - współczesność (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 4 - film (powt.)
13.50 Polska Kronika Filmowa
14.00 Lalamido - muzyka młodzieżowa (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.10 "Ten kraj - górnicy z Boguszowa" - reportaż (powt.)
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Postawy: "Ostatni rozkaz"
16.05 Koncert życzeń
16.30 Gra - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 Na polską nutę - program dla dzieci (powt.)
18.00 "Odłot" odc. 4 - serial TVP
19.00 Magazyn motoryzacyjny
19.20 Dobranocka:
19.30 Wiadomości
20.05 Sejmograf

20.15 Podróże do Polski
20.45 Co nowego
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje literatury: "Baza ludzi umarłych" film fab. prod. polskiej, reż. Czesław Petelski
23.10 Program na czwartek
23.15 Teatr Sensacji: "Akcja V" - odc. 4 - "Specjalne wigilijne danie" ryż. A. Zakrzewski
0.15 Program na czwartek
0.20 Tylko dla melomanów: Muzyka na 4 ręce i 2 fortepiany, grają Marta Argerich i Aleksander Rabinovitz
1.15 Zakończenie programu

CZWARTEK 24.11.94

Elżbieta i Krzysztof PENDERECY w TV POLONIA
6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Na polską nutę - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Odłot" odc. 4 - serial TVP (powt.)
11.00 Publicystyka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje literatury: "Baza ludzi umarłych", film prod. polskiej, reż. Czesław Petelski (powt.)
14.00 Podróże do Polski- teleturniej (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.05 Dzieje mniej znane: Historia Polskiego Radia (15)
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Dzieje mniej znane: "Historia polskiego Radia" (13)
16.05 Program katolicki - Znaki czasu
16.30 Muzyka młodzieżowa
17.00 Teleexpress
17.15 "Gruby" odc. 6: "Na tropie" - serial dla młodzieży
17.45 Filmy animowane
18.00 "Noce i dnie" odc. 12 (ost.) - serial TVP
19.00 "Głodnego nakarmić" - film dokumentalny
19.20 Dobranocka: "Przygody kota Filemona"
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Kontakt
20.45 "Tata, a Marcin powiedział"
21.00 Panorama
21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: Jerzy Antczak: "Oświadczyń" i "Jubileusz" autor: Antoni Czechow, reż. Jerzy Antczak, wyk.: Jadwiga Barańska, Tadeusz Fijewski, Mieczysław Pawlikowski, Wanda Łuczyska
23.50 Program na piątek
23.55 "Bokser" - film o tematyce sportowej, reż. J. Dziedzina
1.35 Zakończenie programu

PIĄTEK 25.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Gruby" (6) "Na tropie" - serial dla młodych widzów (powt.)
 9.45 "Noce i dnie" odc. 12 - serial TVP (powt.)
 10.40 Diariusz - magazyn rządowy
 10.50 Publicystyka
 11.30 Pegaz
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Bokser" - film o tematyce sportowej (powt.)
 14.10 Poznań - Małgorzaty Musierowicz
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 "Z całego serca życzę Ci..." - koncert życzeń
 15.25 Powitanie, program dnia
 15.30 Weekend
 16.00 Zaproszenie do Polski
 16.20 Weekend
 16.30 Rock Raport
 17.00 Teleexpress
 17.15 Weekend
 17.30 Słowa, słówka i półsłówka - program dla dzieci
 18.00 Weekend
 18.10 "Radio Romans" odc. 9 - serial TVP
 18.40 Weekend
 19.00 Hity satelity
 19.20 Dobranocka: "Maurycy i Hawranek"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Diariusz - magazyn rządowy
 20.10 Gonic - tygodnik kulturalny
 20.25 Polska kronika Ogórkowa
 20.35 Weekend
 21.00 Panorama
 21.10 "Idol" - film fab. prod. polskiej, reż. Feliks Falk
 23.00 Program na sobotę
 23.05 "Berlin 1939" - program rozrywkowy
 23.40 Program na sobotę
 23.45 Kino nocą: "Gaga chwała bohaterom", reż. Piotr Szulkin
 1.05 Muzyka taneczna
 1.35 Zakończenie programu

SOBOTA 26.11.94

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Program turystyczno-sportowy
 8.40 Hity satelity (powt.)
 9.00 Wiadomości
 9.10 "Ziarno" - program katolicki
 9.35 Brawo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Mała księżniczka", odc. 6 - serial animowany
 12.40 Weekend
 12.45 Teatr Komedii: "Figlaczki polityki teraźniejszej mody", reż. Janusz Kłosiński (premiera w TV Polonia)
 13.40 Weekend
 14.30 "Niepoprawna" - recital E. Adamiak
 15.00 "Siedem życzeń" odc. 4 - serial komediowy
 15.50 Program dnia

16.00 Weekend, Sport z satelity
 17.00 Teleexpress
 17.15 Weekend, Sport z satelity
 17.40 Mrozek bez granic: "Vaclav" autor: Sławomir Mrozek, reż. Kazimierz Dejmek
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Uroczysty koncert z Deutsche welle cz. 1
 21.00 Panorama
 21.30 Uroczysty koncert, cz. 2
 22.30 "Konsul" - film fab. polski, reż. M. Bork
 0.10 Program na niedzielę
 0.15 Słowo na niedzielę
 0.20 Benefis
 1.10 "Idol" - film fab., reż. Feliks Falk (powt.)
 2.40 Zakończenie programu

NIEDZIELA 27.11.94

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 "Konsul" - film fab. (powt.)
 9.45 "Siedem życzeń" odc. 4 - serial komediowy (powt.)
 10.35 Zaproszenie do Polski (powt.)
 11.50 Polskie ABC - program dla dzieci
 12.35 Tabliczka marzenia, film fab. dla młodych widzów, reż. Zbigniew Chmielewski
 14.05 Koncert życzeń
 14.30 Poczet aktorów polskich: Kazimierz Opaliński
 15.15 Przeboje kabaretowej listy
 15.40 Program dnia
 15.45 Powstanie listopadowe, film dokumentalny, reż. M. Sroka, L. Smolińska
 17.00 Teleexpress
 17.15 Spojrzenie na Polskę
 17.30 Wspomnień czar: "Piętro wyżej", reż. L. Trystan
 19.05 Dobranocka: "Denver, ostatni dinozaur"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Kabaret Olgi Lipińskiej - "Gość"
 20.45 "Klub Profesora tutki" serial TVP, reż. A. Kondratiuk
 21.00 Panorama
 21.30 "Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz" - film fab. reż. Stanisław Bareja
 23.10 Program na poniedziałek
 23.15 Artyści dzieciom cz. 2
 0.10 Program na poniedziałek
 0.15 Sportowa niedziela
 0.45 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 28.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski, Powitanie
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Kraków)
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Słowa, słówka i półsłówka" Quiz językowy dla dzieci (powt.)
 9.45 "Radio Romans" odc. 9 "Debiut" serial TVP (powt.)
 10.15 Spojrzenie na Polskę (powt.)
 10.30 Racja stanu
 11.00 7 dni świat
 11.30 Zaproszenie do Polski (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia

12.15 "Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz" film fab. prod. polskiej (1978) reż.: Stanisław Bareja wyk.: Krzysztof Kowalewski, Bronisław Pawlik, Stanisław Tym, Ewa Wiśniewska, Ewa Ziętek i inni (powt.)
 14.00 Rock raport (powt.)
 14.30 Rozmowa dnia
 15.05 "Głodnego nakarmić" - reportaż
 15.20 Powitanie, program dnia
 15.30 Historia Ks. Józef Warszawski
 16.00 Sportowy tydzień
 16.30 "Gra" teleturniej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Rozalka Olaboga" odc. 4/7 "Sprawa Gula" serial dla młodych widzów reż.: Jadwiga Kędzierzawska
 17.40 Filmy animowane
 18.00 "W labiryncie" odc. 25 "Precz z mojego domu" serial TVP
 18.30 "W labiryncie" odc. 26 "Srebrna Ikona" serial TVP
 19.10 "...swego nie znacie" - Katalog zabytków: Stargard - Kościół Mariacki
 19.20 Dobranocka: "Opowieści Muminów" Odejdźcie włóczykija
 19.30 Wiadomości
 20.00 Cztery czwarte magazyn towarzysko-rozrywkowy
 20.30 "Natasza" film dok. reż. Krzysztof Talczewski
 21.00 Panorama
 21.30 Czarno-białe i w kolorze: "Wiosna Panie sierżancie (1974) film fab. prod. polskiej reż.: Tadeusz Chmielewski wyk.: Józef Nowak, Małgorzata Pritulak, Tadeusz Fijewski, Tadeusz Kwinta i inni.
 23.05 Program na wtorek
 23.15 "Kołyś mnie - Martyna Jakubowicz" (2) koncert
 0.00 "Zapach śmierci" reportaż Jarosława Kamińskiego
 0.40 Wokół muzyki Ignacy Jan Paderewski "Kiedy Paryż był stolicą Polski"
 1.10 Zakończenie programu.

WTOREK 29.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Wrocław)
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Rozalka Olaboga" odc. 4/7 "Sprawa Gula" - serial dla młodych widzów (powt.)
 9.40 "W labiryncie" odc. 25 "Precz z mojego domu" serial TVP (powt.)
 10.10 "W labiryncie" odc. 26 "Srebrna Ikona" serial TVP (powt.)
 10.40 Tydzień prezydenta
 10.50 Publicystyka
 11.30 Sportowy tydzień (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Czarno-białe i w kolorze: "Wiosna, panie sierżancie" - film fab. prod. pol. reż.: Tadeusz Chmielewski (powt.)
 14.00 Cztery czwarte magazyn towarzysko-rozrywkowy (powt.)
 14.30 Rozmowa dnia
 15.15 "...swego nie znacie..." - Katalog zabytków: Stargard - Kościół Mariacki (powt.)
 15.25 powitanie, program dnia

15.30 Fotograf rzeczy, których nie ma
Krzysztof Pruszkowski reportaż
16.00 Historia - współczesność
16.30 Lalamido, czyli porykiwania
szarpidrutów muzyka młodzieżowa
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
18.00 "Chłopi" odc. 13 (ost) "Zemsta"
serial prod. TVP reż. Jan Rybkowski
19.00 Reporterzy "2" przedstawiają:
"Typowa gra rynkowa"
19.20 Dobranocka: "Miś Uszatek".
19.30 Wiadomości
20.05 Tydzień prezydenta
20.15 Chimera
20.40 Polska Kronika Filmowa nr
47/1994
21.00 Panorama
21.30 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 5
serial prod. ang. reż.: Claude Whatham
23.00 Program na środę
23.05 Bliskie spotkania Krzysztof Materna
23.33 Program na środę
23.40 Teatr czyli telewizja
0.05 "Kolor pomarańczy" film dokumen-
talny real.: Aleksander Kuc
0.50 Stan ducha (11) "Jakimi rzeczy są"
program dokumentalny
1.05 Gliny magazyn policyjny
1.20 Zakończenie programu

ŚRODA 30.11.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Poznań)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Ciuchcia program dla dzieci
(powt.)
10.00 "Chłopi" odc.13(ost.) "Zemsta" -
serial TVP (powt.)
10.55 Sejmograf
11.05 Publicystyka
11.30 Historia - współczesność (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 5 -
film fab. prod. ang. reż.: Claude
Whatham (powt.)
14.00 Lalamido, czyli porykiwania
szarpidrutów muzyka młodzieżowa(powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.05 Reporterzy "2" przedstawiają:
"Typowa gra rynkowa" (powt.)
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Postawy: "Temat na całe życie"
Program historyczny
16.05 "Z całego serca życzę Ci..."
Koncert życzeń (powt.)
16.30 "Gra"- teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 Polskie ABC program dla dzieci
(powt.)
18.00 "Bank nie z tej ziemi" odc. 1 "Nie
traćcie ducha" serial TVP 48 reż.:
Waldemar Dziński wyk.: Małgorzata
Foremniak, Bronisław Wrocławski,
Barbara Krafciówna, Krzysztof Wakuliński,
Jerzy Bończak, Adam Ferency i inni
19.00 Magazyn motoryzacyjny
19.20 Dobranocka: Przygody małego
maślaka "Nadpływająca butelka"
19.30 Wiadomości
20.05 Sejmograf

20.15 Jeden z dziesięciu teleturniej
20.45 Leksykon Polskiej Muzyki Rozryw-
kowej
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje literatury: "Pensja Pani
Latter" (1983) reż. Stanisław Różewicz
wyk. Barbara Horawianka, Halina
Łabonarska, Hanna Mikuć, Magda
Wołlejko, Bronisław Pawlik, Janusz
Paluszkiewicz, Jacek Borkowski i inni
23.10 Program na czwartek
23.20 Teatr Sensacji: "Akcja V" - odc. 5 -
"Pilna przesyłka do Londynu" reż. A.
Zakrzewski
0.20 Tylko dla melomanów Arcydzieła
kameralistyki "Beaux Arts Trio" w
Studio Koncertowym Polskiego Radia
gra Haydna i Bethovena
0.55 Zakończenie programu

CZWARTEK 01.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Gdańsk)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Polskie ABC - program dla dzieci
(powt.)
10.00 "Bank nie z tej ziemi" - "Nie traćcie
ducha" - serial TVP, reż. W. Dziński
(powt.)
10.50 Program publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje literatury "Pensja Pani
Latter" film fab. prod. polskiej
14.00 "Jeden z dziesięciu" - teleturniej
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Magazyn przechodnia
15.10 Magazyn motoryzacyjny
15.25 Program dnia
15.30 Dzieje mniej znane: Historia
Polskiego radia (16)
15.45 Sztuka bez tajemnic: Malarstwo na
jedwabiu Kamy Karst
16.05 Program katolicki - Znaki czasu
16.30 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.15 "Gruby" odc. 7 (ost.) "W podzie-
miach klasztoru" serial dla młodzieży
17.40 Filmy animowane
18.00 "Najdłuższa wojna nowoczesnej
Europy" odc. 1/13 serial TVP, reż. J.
Sztwiernia; wyk.: K. Kolberger, H.
Machalica, M. Siudym, A. Seweryn, B.
Tyszkiewicz
19.10 "Autoportret" reportaż M. Łoziń-
skiego
19.20 Dobranocka "Podróże kapitana
Klipera"
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Kontakt - Magazyn polonijny
20.45 "Tata, a Marcin powiedział" (29)
"Sesualizm"
21.00 Panorama
21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam:
Miroslaw Borg proponuje: "Mąż i żona"
Aleksandra Fredro, reż. J. Świdorski;
wyk.: J. Kamas, E. Starostecka, Marek
Kondrat
23.05 Program na piątek
23.10 "Prawo Archimedesza" - film o
tematyce sportowej, reż. M. Walter
0.40 Reportaż

1.10 Zakończenie programu

PIĄTEK 02.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd. (WOT)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Gruby, odc. 7 (ost.) "W podziemiach
klasztoru", reż. W. Fiwek - serial dla
młodych widzów
9.40 "Najdłuższa wojna nowoczesnej
Europy" - serial TVP, reż. J. Sztwiernia
(powt.)
10.35 Dziennik - magazyn rządowy
10.45 Studio Kontakt (powt.)
11.30 Pegaz - program o kulturze
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Prawo Archimedesza" - film o
tematyce sportowej, reż. M. Walter
(powt.)
13.35 "Japonia"
14.00 Muzyczna Jedynka (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Koncert życzeń - "Z samego serca
życzę Ci"
15.25 Program dnia
15.30 Weekend
16.00 Zaproszenie do Polski
16.20 Weekend
16.30 Alternativi - Fundacja "Brulionu"
17.00 Teleexpress
17.15 Weekend
17.30 "Słowa, słówka i półsłówka" (3) -
program dla dzieci
18.00 Weekend
18.10 "Radio Romans" odc. 10 - serial
TVP, reż. I. Engler
18.40 Weekend
19.00 Hity satelity
19.20 Dobranocka "Maurycy i Hawranek"
19.30 Wiadomości
20.00 Dziennik - magazyn rządowy
20.10 Goniec kulturalny
20.20 Polska Kronika Ogórkowa
20.30 Weekend
21.00 Panorama
21.30 "Dom" odc.1 - "Co ty tu robisz
człowieku" - serial fab. prod. polskiej,
reż. J. Łomnicki; wyk.: T. Borkowy, W.
Kowalski, T. Janczar, B. Dykiel, J.
Engler
22.55 Program na sobotę
23.05 Sentymenty - wieczór VIII -
"Polarnicy" - program rozrywkowy
23.50 Kino nocą: "Maskarada" (1987) -
film fab. prod. polskiej reż. J. Kijowski;
wyk.: B. Linda, Zb. Zapasiewicz, T.
Budzisz-Krzyżanowska, P. Fronczewski
1.30 "Wspomnienia Ireny Jarockiej"
1.55 Zakończenie programu

SOBOTA 03.12.94

Telewizja Kraków na antenie TV
Polonia
8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Program turystyczno-sportowy
8.40 Hity satelity
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program katolicki
9.35 Brawo! Bis! (powtórzenie wybranych
programów z tygodnia)
12.00 Wiadomości

OGŁOSZENIA * KOMUNIKATY

Lekcje

- * **INDYWIDUALNE** lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.
- * **LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO** - Indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiowizualną. Tel. 43.36.38.33. Paryż V.
- * **NAUCZAM J. FRANCUSKIEGO** - TANIO. T. 41.10.84.06.

Polska piekarnia

- * **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pleczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, r. Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul, Hotel de Ville.

Usługi

- * **PRZEPROWADZKI, przewozy.** TANIO. Tel. 39.98.87.85.
- * **PORADY PRAWNE**- Wiesław DYLAŁ przyjmuje na umówione spotkania Tel: 40.58.16.84; Fax: 45.75.25.80.
- * **RENOWACJE MIESZKAŃ** - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sarl "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.32.21.48.
- * **KRAWIEC** - reperacje, przeróbki; 1.42.40.95.55.
- * **PRACE budowlano-remontowe** oferuje firma POLBAT; TEL. 48.23.73.82.; FAX 60.37.05.78.
- * **GARAGE - WARSZTAT NAPRAWY SAMOCHODÓW** wszystkich typów: kontrola techniczna, sprzedaż samochodów używanych wszystkich typów, załatwianie formalności administracyjnych, przewóz samochodów na platformie do Polski, pomoc drogowa - **depanage (24/24). ZAKŁAD CZYNNY:** od 8.00 do 22.00. Tel.: 48.47.20.74; Tel.: 09.13.31.93. (24/24).

KLUB MYŚLI PATRIOTYCZNEJ w PARYŻU ZAPRASZA:

28 listopada, o g. 20.00, na spotkanie
z "Gazetą Polską".

Gośćmi będą Elżbieta Isakiewicz i Piotr Wierzbicki

Wszystkich sympatyków myśli prawicowej serdecznie zapraszamy.
Spotkanie odbędzie się w gościnnej sali przy parafii św. Genowefy,
rue Claude Lorrain (M° Exelmans).

Zebrań będzie zarazem inauguracją publicznej działalności Klubu.

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW I ICH RODZIN WE FRANCJI ZARZĄD KOŁA PARYŻ

SERDECZNIE ZAPRASZA NA ODCZYT

Marka Jesionkowskiego

pt.: "General brygady, inżynier Tadeusz Kościuszko
- żołnierz i dyplomata"

dnia 22 listopada o godz. 18.00

do sali "Centre du Dialogue" - 23, rue Surcouf
metro: Invalides; La Tour Maubourg

* **POSZUKUJĘ DANUTY ŁAWNICZAK**, ostatni adres w Villejuif (94800).
Bardzo proszę o kontakt. Baylet Edwige, 144 Grande Rue; 91360 Epinay sur
Orge.

Dokończenie programu TV Polonia:

- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Mała księżniczka", odc. 7/46
- "Pierwsza uczennica" - serial animowany dla dzieci
- 12.40 Teatr komedii: "Poplątanie z pomieszaniem" autor i reż. M. Wojtyszko
- 13.40 Koncert "Proletariat" cz.1
- 14.10 "Tani program o poezji" - Miłosz Biedrzycki
- 14.20 "Młode kino" realizacja: Dorota Borek
- 14.30 Raz, dwa, trzy - recital zespołu, realiz.: D. Pawelec
- 14.55 "Okolice trzydziestki" - sonda
- 15.00 "Siedem życzeń" odc. 5 "Magiczny pierścień" - serial komediowy (1983), reż. J. Dymek (napisy w wersji angielskiej)
- 15.55 Program dnia
- 16.05 "Japonia"
- 16.25 Sport z satelity
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Sport z satelity: Halowe Mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody
- 18.00 "Tani program o poezji" - Marcin Baran
- 18.10 Młoda sztuka realizac.: B. Matkowska-Swięś
- 18.20 Film animowany
- 18.30 "Tani program o poezji" - K. Koehler
- 18.35 "Okolice trzydziestki" - sonda
- 18.40 "Młoda sztuka" - Jacek Płaza
- 18.50 Film animowany
- 19.00 "Tani program o poezji" - A. Szlosarek
- 19.05 "Okolice trzydziestki" - sonda

- 19.15 Dobranocka - "Przygody misia Coralgoła"
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Program dnia
- 20.00 "Okolice trzydziestki"
- 20.05 "Nieprzysiadłość" - program rozrywkowy, reż. Al. Czernecka, D. Pawelec
- 20.30 Koncert - "Proletariat" cz.2
- 20.55 "Okolice ..." - sonda
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Deja vu" - komedia sensacyjna, Polska - Rosja 1989, reż. J. Machulski; wyk.: J. Sthur, W. Gołowin, W. Wysocki, G. Pietrowa
- 23.10 Program na niedzielę
- 23.20 Słowo na niedzielę
- 23.25 "Bakyszysz" - koncert, realiz.: D. Goczał
- 0.15 "Okolice ..."
- 0.20 "Młoda sztuka" - B. Matkowska-Swięś
- 0.30 T. Love - koncert, realiz.: D. Goczał
- 1.15 "Okolice ..."
- 1.30 "Dom" - odc.1, reż. J. Łomnicki
- 2.55 Zakończenie programu

NIEDZIELA 04.12.94

- 8.00 Powitanie, program dnia
- 8.05 "Deja vu" - komedia sensacyjna, Polska - Rosja 1989, reż. J. Machulski
- 9.50 "Siedem życzeń" odc.5 "Magiczny pierścień", reż. J. Dymek; serial historyczno-komediowy (napisy angielskie)
- 11.15 Studio Kontakt - magazyn polonijny (powt.)
- 12.00 Na polską nutę - program dla

- dzieci
- 12.45 Teatr dla dzieci "Ubogi rycerz" P. Kacksa, przekł. I. Kelner, reż. Sz. Szczykno
- 13.40 Rody polskie: "Szeptycy"
- 14.10 "Z całego serca życzę Ci..." - koncert życzeń
- 14.35 "Trzy razy Basia"
- 15.15 XV Przegląd Piosenki Aktorskiej, Wrocław '94 - "Pomiędzy" - recital K. Jamróz
- 15.55 Powitanie, program dnia
- 16.05 Biografie: Alina i Czesław Centkiewiczowie - film dokument., scenariusz i reż. J. Zajcew
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Spojrzenia na Polskę
- 17.30 Wspomnień czar: "Książętko" - komedia prod. polskiej (1937), reż. K. Tom St. Szebege; wyk.: K. Lubieńska, E. Bodo, A. Fertner
- 19.05 Dobranocka: "Denver, ostatni dinozaur" - film animowany
- 20.00 "List" - kabaret Olgi Lipińskiej
- 20.40 Życzenia dla Barbar cz.1
- 21.00 Panorama
- 21.30 "Rozmowy kontrolowane" - komedia obyczajowo-polityczna prod. polskiej, reż. S. Chęciński; wyk.: St. Tym, I. Kwiatkowska, M. Opania
- 23.00 Program na poniedziałek
- 23.10 Czar par (7) - turniej par małżeńskich
- 0.25 "Życzenia dla Barbar" - cz. 2
- 0.55 Sportowa niedziela
- 1.25 Zakończenie programu

"przeproszenia się" z portmonetkami, gdyż będziemy płacić w... różny sposób. Będziemy mogli płacić dziesięcioma monetami: 1,2,5,10 i 50 groszy oraz 1,2 i 5 - złotymi. Nowych banknotów będzie tylko pięć: 10,20,50,100 i 200 - złote. Ten ostatni będzie najwyższym nominałem.

- Czy za stare nominały będziemy mogli dokonywać zakupów?

- Nie. Ale wszystkie banki sieci NBP mają obowiązek wymieniać je na nowe, zdenominowane walory aż do 2010 roku. Nie ma żadnych więc obaw, że w ciągu 15 lat stracimy jakieś oszczędności, które zapobiegliwie gdzieś skrywaliśmy. Na denominacji nikt nie powinien stracić. Relacja 10.000 do 1 będzie jedyną stosowaną do wszystkich przeliczeń. O tym trzeba pamiętać chcąc uniknąć paniki, spowodowanej nieufnością Polaków do tego rodzaju operacji.

- Czy ostatecznym celem reformy systemu pieniężnego ma być całkowita wymienial-

ność złotych?

- Może dojść do tego jeszcze w tym wieku, o ile inflacja zostanie zdławiona do jednej cyfry oraz gdy państwo zgromadzi duże rezerwy dewizowe. Wówczas być może dogonimy siłę przedwojennych pieniędzy.

- Czy banknoty, które zostaną wprowadzone 1 stycznia są naprawdę trudne do podrobienia?

- Nie będą się różniły pod względem jakości zabezpieczenia od niemieckiej marki, brytyjskiego funta czy franka francuskiego. Dużą rolę w tym odegra zmodernizowana Wytwórnia Papierów Wartościowych - nowe maszyny do produkcji pieniędzy mają już zdolność produkcyjną.

- Jeśli wierzyć bankowcom z NBP, w nowych, denominacyjnych walorach jest wiele "światowych zabezpieczeń" przed fałszerstwami.

- Nie można wykluczyć, że fałszerze okażą się sprytniejsi. Dziś pozyskanie

drukarki laserowej to żaden problem. Także i na podrobienie papieru mogą się znaleźć pieniądze.

- Jak wyglądają skrywane sekretne banknoty i bilon?

- Mogę powiedzieć jedynie, że są to wielobarwne banknoty i mają jednakowy format. Bilon jest już w naszym skarbcu i czekamy na godzinę "0".

Są to różnej wielkości monety - nikłowe i miedziano-nikłowe.

- Dlaczego zaistniała konieczność denominacji polskiej złotówki, bo nie wszystkie przyczyny zostały wymienione?

- Tak! należałoby powiedzieć i o innych okolicznościach, przemawiających za tą operacją: np. o obniżeniu kosztów produkcji pieniędzy, dzięki wprowadzeniu do obiegu monet. Są one kilkunastokrotnie trwalsze. Prócz tego wyeliminuje się uciążliwą wielocyfrowość w zapisach. Powrót bilonu umożliwi też korzystanie z zapomnianych automatów samoobsługujących.

PORADY PORADY

Pani Marlo,

Mamy dwoje dzieci, córka w tym roku będzie zdawała maturę polską, uczy się dobrze, czuje się Polką i jest wszystko w porządku. Natomiast syn, który skończył dwanaście lat w ogóle nie chce mówić po polsku, nie mówiąc już o regularnej nauce języka polskiego. Oboje z mężem jesteśmy Polakami i bardzo zależy nam na tym, aby dzieci wychować w naszych polskich tradycjach i po polsku. Tymczasem syn, do którego zawsze zwracamy się po polsku, odpowiada po francusku, udaje, że nie rozumie, choć wiem, że dobrze wie o co chodzi. Żadne namowy, perswazje i metody nie pomagają. Wyczerpaliśmy wszystkie środki. Ponieważ nie planujemy powrotu do Polski na stałe może zrezygnować i nie męczyć syna i nie dynerwować się na próżno. W domu często na tym tle dochodzi do kłótni pomiędzy mną a mężem, który ma już tego dość i uważa, że ja na próżno tak się upieram. Wszyscy jesteśmy zmęczeni tą sytuacją. Czy powinniśmy zrezygnować?

Małgorzata W.

Pani Małgorzato!

Problem, jaki macie z synem nie jest wyjątkowy. Wielu rodziców zwraca się z prośbą o radę w tej sprawie. Dość powszechna jest niechęć do używania na codzień dwu języków: jednego w szkole, drugiego w domu. Jest to dla dzieci dość uciążliwe i często - rzecz prawie naturalna - że się buntują. Tym bardziej, jeśli mają świadomość, że w domu wszyscy rozumieją język francuski. Trzeba wziąć też pod uwagę fakt, że syn jest w wieku, kiedy zazwyczaj dzieci wchodzi w okres buntu, chcą być samodzielne - wtedy zaczynają się kłopoty wychowawcze różnego rodzaju. Jest to niewątpliwie trudny okres. Z języka polskiego nie radzę rezygnować

pod żadnym pozorem, ani odkładać na później: po pierwsze, jest to język ojczysty, po drugie, to jeszcze jeden język, który dziecko może bardzo łatwo sobie przyswoić, poza tym dochodzą i względy wychowawcze. Myślę, że nie trzeba tego uzasadniać, bowiem Państwo dobrze sobie z tego zdają sprawę. Dlatego konsekwentne zwracanie się do syna zawsze po polsku niewątpliwie przyniesie dobre rezultaty. Niestety, trzeba się uzbroić w cierpliwość.

Ważne jest nie tylko mówienie po polsku, ale także o Polsce, ażeby dziecko wiedziało skąd pochodzi jego rodzice, jaki jest to kraj, gdzie pozostała cała rodzina. Zapoznać syna z ciekawymi wydarzeniami z historii polski. Niedawno były przyznawane nagrody Nobla, można przybliżyć dziecku Polaków, którzy zdobyli tę nagrodę z różnych dziedzin, szczególnie tych, które są bliskie zainteresowaniom syna. Na przestrzeni wieków takich nagród Polacy zdobyli wiele. Ciekawe wydarzenia z życia naszego kraju, ważne daty, przybliżenie Polaków - bohaterów, naukowców, wynalazców, literatów czy wielkich podróżników. Może Państwu w tym pomóc lektura ciekawych książek. Trudno tu mówić o czytaniu po polsku, ale jest wiele ciekawych filmów dla dzieci w nowej Księgarni Polskiej przy 4, rue Frédéric Sauton w Paryżu V, czy w księgarni przy bulwarze Saint-Germain, gdzie możecie państwo znaleźć wiele interesujących książek także historycznych. Można pomyśleć o wycieczce

śladami Polaków Wielkiej Emigracji, zwiedzić Bibliotekę Polską w Paryżu i Muzeum Mickiewicza, które się tam znajduje. Odwiedzić groby sławnych Polaków na Père-Lachaise, Montmorency, Montparnasse czy Montmartre - gdzie pochowani są między innymi: Fryderyk Chopin, Juliusz Słowacki, rodzina Mickiewiczów, Cyprian Norwid, Olga Boznańska, Tadeusz Makowski i wielu wielkich Polaków, którzy mają wielkie zasługi dla historii i kultury polskiej. Możecie Państwo rozważyć lekcje religii w kościele polskim, gdzie nauka jest prowadzona w języku polskim, gdzie z kolegami mógłby mówić po polsku. Znam dziesięcioletniego chłopca, który kiedy przyszedł na lekcje religii do kościoła przy rue Claude Lorrain nie znał ani jednego słowa po polsku, a w końcu roku szkolnego, w czasie rozdawania świadectw, Ks. Zdzisław, proboszcz parafii, z dumą pochwalił Aleksandra za podwójny wysiłek. Chłopiec był szczęśliwy. Dobrze także, jeżeli wakacje dziecko może spędzać w Polsce. To najlepsza motywacja, jeśli będzie musiał rozumieć, co w Polsce do niego mówią dziadkowie, kuzyni i koledzy. Żadne przekonywania tyle nie dają, co konieczność. Kiedy znajdzie się w Polsce, przypomni sobie wszystkie słowa, jakimi dziś zwracacie się do niego.

Można także zatrudnić nauczyciela języka polskiego, który by udzielał lekcji indywidualnych. Czasami właściwe podejście kogoś spoza rodziny może przynieść dobre rezultaty. Życzę wytrwałości.

Maria Teresa LUI

ZE ŚWIATA



■ Jan Paweł II otworzył w Watykanie międzynarodową konferencję "Religia na rzecz pokoju".

■ W czerwcu 1995 r. Jan Paweł II ma odwiedzić Czechy. Będzie to druga podróż Ojca św. do tego kraju.

■ Czeski parlament przyjął ustawę, która przeznacza pieniądze z majątku partii komunistycznej na odszkodowania dla ofiar nazizmu.

■ Kilka dni po incydencie z rosyjskimi turystami i policją w Warszawie, prezydent B. Jelcyń wydał dekret "o obronie rosyjskich obywateli zagranicą". W dekreście jest m.in. mowa o ewakuacji zagrożonych Rosjan przy użyciu siły. Dekret ma jednak dotyczyć wyłącznie problemów w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR.

■ Podwyżka cen na Ukrainie. Przykładowo produkty żywnościowe podrożały o ponad 200%. Rząd zmniejszył dotacje do większości towarów.

■ Trwa zwycięska ofensywa Muzułmanów i Chorwatów w Bośni. Serbowie zapowiedzieli wprowadzenie stanu wojennego i powszechną mobilizację.

■ ONZ przyjęło rezolucję o zniesieniu embarga na dostawy broni dla Bośni. Od głosu wstrzymały się Francja i Wielka Brytania.

■ Wybory w Macedonii wygrał postkomunistyczny Sojusz, który uzyskał 80 mandatów w 120-osobowym parlamencie.

■ Premier Chin Ludowych Li-Peng złożył wizytę w Korei Południowej. Był to pierwszy kontakt tak wysokiego szczebla w historii tych państw. 40 lat temu ChRL wspierało czynnie w wojnie Koreę Północną.

■ Szef moskiewskiej spółki MMM, S. Mawrodi, przebywający w więzieniu z powodu oszukańczej działalności firmy, został wybrany w wyborach uzupełniających do rosyjskiego parlamentu. Wielotysięczne rzesze akcjonariuszy MMM wierzą, że jest to jedyny sposób odzyskania zainwestowanych niefortunnie pieniędzy.

■ Ukraina podpisała umowę o współpracy z Kanadą. W Kanadzie żyje b. liczna kolonia ukraińska.

■ Wg sondażu przeprowadzonego wśród obywateli Litwy największym zagrożeniem dla tego kraju jest Rosja (37,5%), ale na drugim miejscu wśród potencjalnych wrogów wymieniano Polskę.

■ Holenderski Bank ING zapowiedział otwarcie oddziału we Władywostoku.

KAŻDY SOBIE...

Poprawka Browna przyjęta przez Kongres Amerykański zbliża Polskę do NATO, lecz polscy politycy robią wiele, aby popsuć wcale nie najgorszą opinię jaką cieszymy się w świecie. Analiza poczyniń poszczególnych ośrodków władzy i polityków wskazuje, że nie ma w Polsce współdziałania tam, gdzie należałoby odłożyć na bok wszelkie animozje i różnice poglądów. Polityków rozsądza ambicja na tyle, że są gotowi prać rodzime brudy na oczach obcych, nawet na międzynarodowym forum. Aferą października - był konflikt w wojsku. Bój o kompetencje, o to kto ważniejszy, minister obrony czy szef sztabu generalnego, przypomina podobne konflikty z II Rzeczypospolitej, lecz wówczas były to spory o kształt państwa, dziś natomiast jest to spór obracający się przeciwko państwu. Przed wojną również wchodziły w grę osobiste tarcia, marszałek Piłsudski nie lubił się z gen. Sikorskim, nie było jednak w sporze między nimi miejsca na myśl, aby szkodzić Polsce. W dzisiejszym sporze chodzi o kompetencje, o to, kto górą.

Politycy pukają do NATO, ale zachowują się jak niegrzeczne dzieci na czym cierpi prestiż kraju i potęguje się zdziwienie przyszłych zachodnioeuropejskich partnerów.

Aferą międzynarodową stał się wyjazd prezydenta i premiera na uroczystości związane z 50-leciem Kongresu Polonii Amerykańskiej. To, że na takie uroczystości powinni udać się z kraju wszyscy najważniejsi, nie podlega dyskusji. Jednak styl i sposób, w jaki przebiegał zagraniczny wojaż politycznej

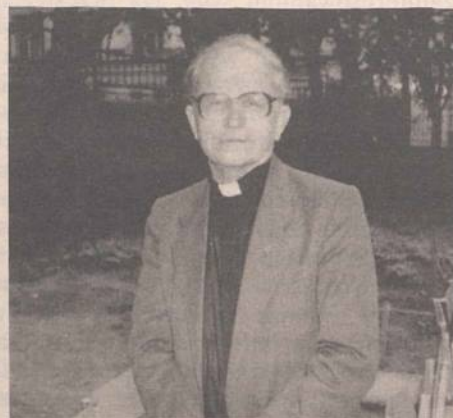
czołówki dowodzi, że nie wszyscy dorośli do tego, aby sprawować najwyższe w państwie funkcje.

Premier ma ciągle wysokie notowania, opinia publiczna darzy go sympatią. Choć najtrudniej być prorokiem we własnym kraju, to jednak nie trudno przewidzieć, że popularność ta będzie spadała. Niechby spadła, byle premier postępował jak przystało na męża stanu. Ociąganie się z najważniejszymi decyzjami politycznymi stawia nie premiera lecz kraj, którym kieruje, w sytuacji - mówiąc delikatnie - śmiesznej. Można mieć śmiesznych polityków. Co innego żyć w śmiesznym kraju.

Powyższe nie wynika z jakiegś nadzwyczajnej nieudolności tych, którzy rządzą dziś Polską. Wielu z nich, to jednostki zdolne, zasłużone, nie brak postaci - legend. To, że każdy z nich, od góry po niższe szczeble działa na własną rękę, prowadzi własną politykę (nawet zagraniczną!), rozjeżdża się po świecie za pieniądze obcych firm, wynika z pewnej filozofii rządzenia. Polega ona na przekonaniu, że skoro piastuję państwową funkcję i to z woli wyborców, mam prawo do wszystkiego. Do jeżdżenia samochodem pod prąd. Do wydawania służbowych pieniędzy. Do łamania prawa i tak dalej. W krajach demokratycznych jest całkiem odwrotnie. Polska demokracja jest ciągle cherlawa i jest to jedyne, mało przekonujące usprawiedliwienie tych, za których trzeba dziś w najzwyklejszy sposób rumienić się ze wstydu.

Jerzy KLECHTA

KS. ABP KAZIMIERZ ŚWIĄTEK, METROPOLITA MIŃSKO-MOHYLEWSKI - KARDYNAŁEM



Dnia 30 października 1994 roku, Papież Jan Paweł II ogłosił nominację kardynalską dla Księdza Arcybiskupa, Metropolity Mińsko - Mohylewskiego. Konsystorz, podczas którego Ks. Abp Kaimierz Świątek odbierze z rąk Papieża kapelusz kardynalski, odbędzie się 27 listopada br.

Składamy Czcigodnemu Księdzu Kardynałowi, Metropolicie Mińsko - Mohylewskiemu gratulacje i życzenia szczególnych łask Bożych w dawaniu świadectwa Chrystusowi w dzisiejszych, tak trudnych czasach.

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

■ Galeria Koralewski (92, rue Quincampoix - 75003 Paris, tel. 42.77.48.93) zaprasza w dniach od 5 listopada do 10 grudnia 1994 r. na wystawę rzeźbiarską Roberta Sobocińskiego. Galeria otwarta od wtorku do soboty w godz. 13-20.



■ W grudniu br. przypada 110. rocznica urodzin Antoniego Cierplikowskiego (Antoine) - artysty fryzjerstwa, mecenas sztuki i filantropa.

W 1900 roku Antoni Cierplikowski przyjechał do Paryża, gdzie podjął pracę jako perukarz, a następnie fryzjer w salonach Decoux i Calloux. Od 1910 roku był właścicielem salonu fryzjerskiego w ekskluzywnej dzielnicy paryskiej przy ulicy Cambon 5. Wylansował modę na krótkie włosy wprowadzając jednocześnie dostosowanie fryzury do kształtu głowy i twarzy. Produkował artystyczne peruki oraz zainicjował farbowanie jasnych i siwych włosów w odcieniu niebieskim. W latach 1914-1925 był projektantem fryzur, kapeluszy i kostiumów dla aktorów francuskich. Produkował kosmetyki pod nazwą Produits Antoine. Był wynalazcą lakieru do włosów. W Stanach Zjednoczonych posiadał 121 filii swojej firmy "Gravigny". W okresie II wojny światowej wyjechał do USA, gdzie projektował fryzury i kostiumy dla wytwórni filmowej Metro Goldwyn Mayer. Był założycielem Międzynarodowej Fundacji sztuki Sakralnej, która m.in. finansowała odrestaurowanie bazyliki św. Eustachego oraz organów, na których grywał Mozart. Wylansował i finansował początki kariery wielu wybitnych artystów m.in. Xawerego Dunikowskiego, Yanna Le Gitan czy Jeana Guillot. W 1967 roku wrócił do Polski. Zmarł w Sieradzu 9 lipca 1976 roku.

SZWECJA

■ W dniu 11 czerwca 1994 roku zmarł w Sztokholmie Wiesław Patek - pracownik polskiej służby dyplomatyczno-konsularnej w latach 1933-1946, ekspert ds. Europy Wschodniej i krajów Bałtyckich. Po rezygnacji w 1946 roku ze służby dyplomatycznej W. Patek pracował przez dwa lata w szwedzkiej firmie żeglutowej, a następnie uzyskał asystenturę u profesora historii Uniwersytetu Sztokholmskiego, Nilsa Ahnunda. W 1951 roku ukazał się jego pierwszy artykuł po szwedzku w czołowym konserwatywnym dzienniku "Svenska Dagbladet", w którym pisywał przez następne dwadzieścia lat. Z jego inicjatywy pod przewodnictwem

członka Szwedzkiej Akademii Literatury Eynda Johnsona powstało Towarzystwo Wolnej Polski "Pro Polonia", które rozwinęło na wysokim poziomie działalność kulturalną.

Przez 16 lat był prezesem Polskiego Komitetu Pomocy oraz prezesem sądu koleżeńckiego Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji i SPK. Autor prac historycznych oraz współredaktor "Rocznika Polonii" wydawanego w latach pięćdziesiątych w Londynie przez O. Jeżewskiego. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i dwukrotnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, medalem "Exuli Bene De Ecclesia Merito", Komandorią z Gwiazdą Orderu Świętego Łazarza oraz Komandorią Estońskiego Orderu Państwowego.

NIEMCY

■ W połowie października br. w Monachium ukazał się pierwszy promocyjny numer niezależnego dwutygodnika emigracji polskiej "Gazeta Emigracyjna". Redaktorem naczelnym jest Marcin Idziński - reżyser, aktor i dziennikarz, były dyrektor i kierownik artystyczny warszawskiego teatru "Na Rozdrożu".

Od 1982 dziennikarz i spiker Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium. W latach 1984-1991 Marcin Idziński pełnił funkcję delegata terenowego Rządu RP na Uchodźstwie.

POLSKA

■ W Poznaniu ukazały się wyniki badań socjologicznych przeprowadzonych w 1990 roku w Petersburgu przez prof. Jacka Leońskiego z Uniwersytetu Poznańskiego. Zamieszczono je w czasopiśmie Zakładu Badań Narodowościowych PAN "Sprawy narodowościowe" (tom. 1, z. 1). Jest to część szerszych badań dotyczących zagadnień narodowościowych na terenie byłego ZSRR, obejmujących 20 miast, w tym Murmańsk, Archangielsk, Moskwę. Opracowanie prof. Leońskiego oparte jest na ankietach, jakie wypełniło 269 osób - członków Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego "Polonia" w Petersburgu - wybranych drogą losową spośród niemal 600 członków Stowarzyszenia (Nowiny).

■ Ustanowiona w 1991 r. Fundacja "Poległym i Pomordowanym na Wschodzie" zwraca się z apelem do społeczeństwa w Polsce i za granicą o ofiary na budowę Pomnika *Poległym i Pomordowanym na Wschodzie*, który ma stanąć w Warszawie. Pomnik wykonany z brązu, stanowi platforma sowieckiego wagonu deporta-



cyjnego, wypełniona dziesiątkami różnorodnych krzyży. Obok nich są nagrobki: żydowski i muzułmański. Podkłady kolejowe umieszczone przed i za wagonem pokryte są nazwami miejscowości, w których mordowano lub więziono Polaków. Nazwy te są stacjami Męki Pańskiej. Całość wieńczy Krzyż w kształcie Krzyża Walecznych. W części frontальной wagonu umieszczono uwalniający się z pęt Orła Wojsk Polskich, wraz z datą rozpoczęcia agresji sowieckiej (17.09.1939). Przed wagonem umieszczony jest płonący znicz.

Datki na fundusz pomnika można wpłacać: BPH Kraków III Oddz. Warszawa, 320-049-1166-130-1. Adres fundacji: 06-136 Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 2.

31 ZJAZD CHÓRÓW WSCHODNIEJ FRANCJI

Chłuba wspólnot polskich zamieszkałych w Lotaryngii - zespoły chóralne - zorganizowały 23 października br. swój doroczny, już 31 zjazd. W tym roku na miejsce spotkania wybrano miejscowość Joeuf, leżącą kilkanaście kilometrów od Metz. Do Polaków mieszkających na tym terenie dojeżdża Ks. Bolesław Franczyszyn, który pełnił rolę gospodarza zjazdu. W pięknie odnowionej świątyni w Joeuf, o godz. 14.30 została odprawiona Msza św., której przewodniczył i okolicznościową homilię wygłosił Ks. Wacław Szubert - redaktor Głosu Katolickiego z Paryża. Współkoncelebrowali księża polscy z tegoż dekanatu: Ks. dziekan Andrzej Kurek, O. Alfred Rój OMI, Ks. Paweł Adamski OMI, Ks. Jan Krzysztof Lebdowicz, Ks. Waldemar Krasny CM, Ks. Bolesław Franczyszyn. Ks. Jerzy Sowa dyrygował wszystkimi połączonymi chórami, które śpiewały podczas całej Mszy św. Ze względu na bliskość dojazdu, najwięcej wiernych przyjechało z parafii, w których pracują: Ks. dziekan A. Kurek i Ks. B. Franczyszyn. Kościół był prawie pełen.

Po Mszy św. Ks. dziekan, organizujący całość zjazdu, zaprosił wszystkich do dużej, pięknie udekorowanej sali merostwa w Joeuf na występy chórów. Prezes Chórów Wschodniej Francji, p. Jan Warcholiński, powitał obecnych. Następnie panie: Stefania Zielińska i Teresa Marion przedstawiły chóry:

Chór "Orzeł Biały" z Mondelange;

Chór "św. Cecylii" z Algrange;



Chór "Polka" z Pont a Mousson;

Zespół Krokus z Amneville;

Chór "św. Cecylii" z Audun Le Tiche i Tucquegnieux;

Chór "St. Moniuszki" z Metz;

połączone chóry pod nazwą "Wawel", którymi dyryguje Ks. Jerzy Sowa z Metz.

Atmosfera Zjazdu była wspaniała. Już w kościele, słowo Boże i piękno śpiewu chóralnego, sprzyjały głębokim przeżyciom religijnym, a potem w sali merostwa, gdzie funkcjonował także świetnie zaopatrzony bar, zaangażowanie ludzi wytworzyło atmosferę głębokiego przeżycia kulturalnego i patriotycznego.

Specjalne podziękowanie należy się paniom: St. Zielińskiej i T. Marion za świetne wprowadzanie każdego chóru w j. polskim i francuskim. Bardzo miłym akcentem uroczystości były odznaczenia 4 zasłużonych osób dla życia Kościoła, które zostały odznaczone Medalem ufundowanym przez abp Sz. Wesolego, dla ludzi wyróżniających się zaangażowaniem i pracą dla polskich wspólnot religijnych na świecie. Oto nazwiska dekorowanych: pani Stefania Zielińska, panowie: Bolesław Konieczny, Eugeniusz Osuch i Jan Malak, których widzimy na załączonym zdjęciu.

Wszystkim tak duchownym jak i świeckim uczestnikom Zjazdu, należy się ogromna wdzięczność za umożliwienie tak głębokiego i pięknego przeżycia religijnego i polskiego.

Uczestnik



ŚP. KS. Franciszek STAWARSKI CM



W Sobolu (woj. zamojskie), 6 sierpnia br. odszedł do Pana w wieku 91 lat, Ks. Franciszek Stawarski, najstarszy kapłan Polskiej Prowincji Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo.

Ks. Franciszek Stawarski prawie przez 40 lat (1947-1988) pracował jako duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej w Vitry. Śp. Ks. Fr. Stawarski przez całe swoje życie wypełniał nakaz Zbawiciela, który św. Wincenty postawił misjonarzom. "Opowiadać Ewangelię ubogim posłać mnie Pan".

Ks. Stawarski urodził się 30 stycznia 1903 r. w Smoleńsku. Po wybuchu

Rewolucji Październikowej w Rosji, rodzice jego zamieszkali na wschodnich rubieżach Polski.

W roku 1926 Ks. Stawarski wstępuje do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie. Już jako kleryk pragnie pracować na misjach w Chinach. Zostaje tam wysłany z pierwszą grupą polskich misjonarzy w roku 1929 (z Ks. Antonim Górskim, Ks. Ignacym Krauze, późniejszym Prefektem Apostolskim w Chinach i dwoma klerykami - Wacławem Czapłą i Stanisławem Kotlińskim).

Podróż odbyli *via* Marsylia- Szanghaj w ciągu 40 dni. W seminarium w Kashingu polscy klerycy już po roku swobodnie



rozmawiali po chińsku przełamując nieufność Chińczyków wobec Europejczyków swoją prostotą, otwartością i wyrozumiałością miłością.

16 lutego 1931 r. Fr. Stawarski otrzymuje święcenia kapłańskie i krótko pracuje w Polskiej Misji w Shunkhf (miasto liczące 100 tys. mieszkańców).

Obszar misji w Shunkhf obejmował 12 tys. km²., z milionem mieszkańców (w tym katolików 14 tys.). Stąd Ks. Fr. Stawarski przeniesiony został na samodzielnie placówkę misyjną - parafię odległą od Shunkhf 70 km. w Ciulu. Tutaj w młodzieńczym zapale organizuje życie parafialne, nawraca, otwiera szkoły i przychodnie lecznicze. W pięknym kościele Wniebowzięcia N.M.P. organizuje

rekolekcje, misje. Jedne z nich prowadzi biskup Fr. Schraven. Tę wspaniałą pracę będzie Ks. Fr. Stawarski wspominał i tęsknił do niej przez całe swoje życie. Niestety w latach 1937-1938 wybuchła wojna z Japonią. Kraj jest w chaosie, szerzą się rozboje i bezprawie, a po zwycięstwie komunistów misjonarze polscy są wyrzuceni z Chin.

Ks. Fr. Stawarski po krótkim pobycie w Brazylii przyjeżdża do Francji, by duszpasterzować wśród Polonii. Od 1947 r. do 1988 służy polskiej społeczności w Vitry koło Paryża. Swoją gorliwością i dobrocią zyskuje sobie rodaków. Zawsze uśmiechnięty, optymista od urodzenia, ufający bez granic Bożej Opatrzności, stał się ojcem i bratem dla wszystkich.

Zawsze czynny, wygłasza rekolekcje, organizuje pielgrzymki do Ziemi świętej. Przez długie lata jest superiorem Księży Misjonarzy pracujących we Francji. Wyczerpany fizycznie i psychicznie wraca do swojej rodziny w Kraju, gdzie czuwa nad nim bratanek Ks. Stanisław Stawarski. Umiera 6 sierpnia 1994 r. Śp. Ks. Franciszek Stawarski często klęczał u trumny św. Wincentego a Paulo w Paryżu przy rue des Sevres, gdzie czerpał siły, by pięknym swoim życiem naśladować swojego Ojca Założyciela.

Ks. Stanisław DYMEK



ŚP. KS. PIOTR WIECZOREK TCHR (2 kwietnia 1958 - 2 listopada 1994)

Ks. Piotr urodził się 2 kwietnia 1958 r. w Oleśnie Śląskim. Rodzice jego, Antoni i Maria z d. Pisarek, już kilkanaście dni po jego urodzeniu prosili swojego duszpasterza o chrzest dla niego (13.04.1958).

W życiorysie przysłanym wraz z prośbą o przyjęcie do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej o swoim domu rodzinnym napisał: "Pochodzę z katolickiej rodziny, ojciec pracuje jako kierowca - mechanik w Rejonowej Komendzie Straży Pożarnej w Oleśnie, matka jest dziewiarzka i pracuje w Spółdzielni Pracy Włóknarzy. Mam też dwóch braci. Do siedmiu lat byłem pod wyłączną opieką rodziców. Po ukończeniu siódmego roku życia w 1965 r. rozpocząłem naukę w Szkole Podstawowej nr. 3 w Oleśnie. Dalszą naukę kontynuowałem w Liceum Ogólnokształcącym im. Lotników Polskich w Oleśnicy, ukończyłem szkołę średnią, otrzymałem świadectwo maturalne i pragnę wstąpić do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej". Samo podanie o przyjęcie do Towarzystwa Chrystusowego motywował słowami: "Chcę służyć Bogu i ludziom jako ksiądz pracujący wśród naszych Rodaków. Myślę, że Bóg dopomoże mi w realizacji mojego powołania".

Decyzją przełożonych Piotr został przyjęty w 1977 r. do Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu.

Okres klerykatu Piotra tak charakteryzował oleski proboszcz Ks. A. Kaleja:

"...interesował się żywo życiem parafialnym. Angażował się często w uroczyste Msze św. przy asyście. Utrzymywał ze mną żywy kontakt. Cechuje się punktualnością, słownością. Nie jest zagrożony przez konsumpcjonizm. Zdradzał piękny petyzm w liturgii przy ołtarzu. Okazywał miłosierdzie biednym i odwiedzał chorych. Żył z kościołem..." W posługę diakonatu wprowadził Piotra Ks. bp S. Napierała (17.05.1983 r. w Poznaniu) i rok później 23.05.1984 - z rąk ks. bpa T. Ettera przyjął święcenia kapłańskie.

Wyjazd Ks. Piotra do pracy duszpasterskiej wśród Polonii Zagranicznej nastąpił dopiero 1 września 1993 r. Wcześniej - zaraz po święceniach - na prośbę przełożonych Towarzystwa Ks. bp K. Majdański, ordynariusz szczecińsko-kamieński mianował go wikariuszem parafii p.w. św. Michała Archaniola w Dobrzanych (1.09.1984 r.) i dwa lata później (20.07.1986 r.) wikariuszem parafii p.w. św. Katarzyny w Goleniowie. Następnie ks. Piotr na wniosek wikariusza generalnego ks. R. Bucholca został mianowany najpierw administratorem (26.05.1988 r.), a później (21.12.1988 r. proboszczem parafii Chrystusa Króla w Gocławiu. W tym czasie przygotowywał powierzona sobie wspólnotę parafialną i z nią przeżywał Nawiedzenie Maryi Matki w Jasnogórskiej Kopii. Trzy lata później - 1.08.1991 r. podjął obowiązki proboszcza parafii Matki Bożej Króliwej Polski w Radziszewie, by wreszcie 5



maja 1993 r. otrzymać decyzję przełożonych Towarzystwa Chrystusowego i po zwolnieniu z obowiązków proboszcza wyjechać do pracy duszpasterskiej wśród Polaków we Francji. Decyzją prowincjała Ks. Jana Guzikowskiego Ks. Piotr kierował pracami polskiego ośrodka duszpasterskiego w Poitiers. 15 września 1994 został mianowany duszpasterzem polskim w Troyes, gdzie pracował niecałe 2 miesiące.

2 listopada 1994 r. szeregi Chrystusowców przebiegła niespodziewana wiadomość o nagłej śmierci Ks. Piotra. Niech Miłosierny Pan wynagrodzi jego trud i wprowadzi do grona Wszystkich Świętych.

Ks. W. NECEL TChr

Msza św. pogrzebowa została odprawiona dnia 7 listopada w Troyes, a ciało zmarłego przewieziono do Polski do rodzinnej parafii w Oleśnie Śląskim.

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

VR
voynage BARLATIER

komfort

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW 94

550 F - 900 F

taryfy specjalne dla grup

Lyon - St Etienne - 77.93.10.07. ; fax. 74.96.30.63.

St Etienne LYON - 72.41.80.82. ; 74.96.31.29 ; METZ - 87.66.84.80.

DIJON - 80.47.00.95. ; ROANNE - 77.71.44.90. MINITEL 3615 POLINFO

Dijon Metz Wrocław Opole Katowice Kielec Lublin

Stalowa Wola

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROponuje LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 8.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEŃ

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

SOBOTY - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIWYGÓROWANE CENY

od 1979 roku

*** W A N O U C H K A ***

RESTAURACJA POLSKA

Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30

(róg z ulicą Trois Freres) w niedziele na obiady (od 12.30)

75018 Paris zamknięte w środy

Metro: Abbesses tel. 42.57.36.15.

"S Y R E N A"

ZBIGNIEW RADUCKI WTOREK 22 LISTOPADA O GODZ. 20.30

ZBIGNIEW SZLEPER ŚRODA 23 LISTOPADA O GODZ. 20.30

PREZENTUJĄ NOWY PROGRAM KABARETOWY:

FELIKS KONARSKI

REF-REN

"PIOSENKI SERCEM PISANE"

Na wielkich i małych scenach. W czułych rozmowach rodaków.
Zawsze będziemy wspominać Ref-Rena, Autora "Czerwonych maków".
W. Młynarski

WYSTĘPUJĄ:

MAGDALENA **KOBUSZEWSKI** JENY **KAMAS**

TOMASZ **STOCKINGER** WŁODZIMIECH **NOWAK**

KATARZYNA **KOZAK** JOHANNA **PAŁUCKA**

ELBIETA **ZAJĄCOWNA** STEFAN **KAZURC**

TADEUSZ **SUCHOCKI**

GOŚĆ SPECJALNY

BOGDAŃSKA-ANDERS

SCENARIUSZ I REŻYSERIA ANDRZEJ STRZELECKI SCENOGRFIA ZBIGNIEW RADUCKI

Les Halles - L'Auditorium informacja: 43.45.56.26

Forum des Halles, acces port St-Eustache 48.75.12.04

bilety: na miejscu i Fnac, Virgin (T.42.36.13.90.)

Polskie wędliny

* MANOREK, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bois, Charenton Le Pont oraz w Saint Denis l Argenteuil.
Informacje tel. 39.93.42.00. (repondeur).

UWAGA - UWAGA - UWAGA

2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

* * *

W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75
Metro: Gare Du Nord
75010 PARIS LILLE tel.(16)20.92.05.05
tel. 42.80.95.60

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy j. francuskiego dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00.

NOWE GRUPY OD 14 LISTOPADA
68 rue d'Assas (M^o:St. Placide, N-D des Champs).
Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

Podróże do Polski

- * **AMIGO - TOURIST**: autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.
- * **BUS TOURISTIQUE SERVICE**. Od wtorku do niedzieli - EKSPRESOWE MIKROBUSY: Zielona Góra, Wrocław, Kraków, Rzeszów, Kielce, Stalowa Wola, Łódź, Radom, Lublin. TEL.: 43.38.67.29.
- * **VITESSE** - Licencjonowanym autokarem w kierunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.66.
- * **PARTNER - NAJSZYBCIEJ** i legalnie do Polski Południowej komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valenciennes. Już w 12 godzin na granicy. TEL.46.30.49.58.(po 18.00). ZAPRASZAMY.
- * **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdu autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!
- * **OAZA-TRANS** w Niedzielę autokarem do Zielonej Góry, Kalisza, Łodzi, Kielc, Radomia, Lublina, Stalowej Woli. Informacja i rezerwacja: Paryż tel. 60.11.87.24. Codziennie od 8.00 do 22.00. Zapraszamy.
- * **JANTAR** - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane ze zniżkami. Informacje: od 8.00 do 23.00. Tel. 45.25.58.29
- * **DO STAŁOWEJ WOLI I OKOLIC MIKROBUSEM** co niedzielę. Tel. 46.27.64.22.

Hotel

- * **NOCLEGI i wyżywienie** -3 posiłki (obfite śniadanie polskie, sanwicz + owoc w południe, obłado-kolacja). Gościnie i rodzinne. 1 doba - 155 F.
- HOTEL "RELAKS"** w Sospel (15 km. Menton; 20 km. Monaco); Kat. TURYSTYCZNA, 4, Bd de VERDUN; tel.93.04.14.66; fax 93.04.15.43.
- Obsługa w języku polskim i francuskim. Na zamówienie - przysmak polskie.
- Hotel nadaje się na zjazdy, kursy, konferencje.

Restauracja polska

- * **POLONIA**: przyjęcia weselne i inne. 3, rue de chaumont, tel. 42.40.38.97.

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



2, RUE DE MONDOVI

75001 PARIS - M° CONCORDE

Tel. 40.20.00.80

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

* * * * *

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA,
POZNANIA, KRAKOWA
I 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

* * * * *

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM NOWEJ AGENCJI

2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

SPECJALNE CENY DLA PIERWSZYCH 100 KLIENTÓW

NA PRZEJAZDY AUTOKAROWE,
PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

* * * * *

Biuro otwarte od poniedziałku do soboty
od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00



Copernic

La Pologne en direct

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA AUTOKARY DO POLSKI

ZA KAŻDY ZAKUPIONY BILET NA
AUTOKAR, CENA WYSYŁKI BAGAŻU
(z dostawą do domu) - **7.50 FF/KG**

PACZKI DO POLSKI - 11 FF/KG. Waga nieograniczona

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels

75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION

BIURO OTWARTE: od 10.00 do 18.00, również w soboty i niedziele.

SYLWESTER I NOWY ROK W LA FERTE

1 - świąteczna kolacja i zabawa sylwestrowa
w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre - cena: 300 F.
ilość miejsc ograniczona możliwość transportu

2 - świąteczna kolacja sylwestrowa i Nowy Rok
specjalna cena: 450 F.

Tylko za dodatkowe 150 F. - pokój i posiłek noworoczny,
ilość pokoi ograniczona.

DOMY POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI ZAPRASZAJĄ:

DO LOURDES - "Bellevue", Route de Bartres, 65100 Lourdes; tel.(33)
62.94.91.82; fax.(33) 62.42.08.75

DO LA FERTE SOUS JOUARRE (60 km. od Paryża; 15 km od
Eurodisneyland) - 31, rue d'Hugny, 77260 La Ferté sous Jouarre;
tel.(33.1) 60.22.03.76; fax. 60.22.02.23.

Informacji udziela również sekretariat P.M.K. w Paryżu
- 263bis, rue St Honoré; Tel.(33.1) 42.60.07.69.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU
9 listopada 1994 roku

KANCELARIA PRAWNA OLŚNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do
ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje,
kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe
we Francji i w Polsce, sprawozdanie
dokumentów i rodzin, formalności konsularne,
itp.

ETUDE OLŚNICKI: Mlle FAJANS
106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M° Wagram
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00
i 14.00-19.00

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France

92290 Chateaufort - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 280Fr
☐ Pół roku 150Fr
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:
263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 85 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



POCZUCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI

Wszędzie tam gdzie pojawia się jakiegokolwiek oddziaływanie jednego człowieka na drugiego musi pojawić się nieodłączne pytanie o odpowiedzialność. Rozpatrując rzeczywistość w kategoriach wzajemnej współodpowiedzialności, okazuje się iż właściwie całe, tzw. społeczne życie sprowadza się właśnie do nieustannego brania na siebie odpowiedzialności za bliźniego swego, za jego życie. Kwestią pozostaje tylko zakres tej odpowiedzialności, jej świadomość i... kontrola nieodpowiedzialności. Niestety jednak poczucie odpowiedzialności nie jest wrodzoną, raz na zawsze ustaloną właściwością. W odróżnieniu od czworonogów, u których "odpowiedzialność" zasadza się właśnie na instynktach tylko i odruchach, u człowieka jest ona nabytą pochodną myślenia. Wprawdzie dzięki temu odpowiedzialność w ludzkim wykonaniu może być niesłychanie wszechstronnie dopasowana do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości, ale pojawia się i wielkie

niebezpieczeństwo, iż moderowana intelektem cecha nie pojawi się w ogóle. I co wtedy? Spustoszenia w otoczeniu "nieodpowiedzialnego" są nawet trudne do oszacowania. Cóż, o przykłady nie jest trudno, wystarczy rozejrzeć się wokół, życie rodzinne i zawodowe bliźnich jest ich pełne, prawda?

Czymże jest właściwie ten szalenie samoograniczający, "niewygodny" dla nieograniczonej wolności, jeszcze jeden zobowiązujący, atrybut człowieczeństwa? Odpowiedzialność za drugiego człowieka jest antycypacją skutków, jest przewidywaniem konsekwencji jakie spowoduje nasze oddziaływanie. A to jest domena myślenia i kwestia wyobraźni. Chociaż, podejmowane w poczuciu odpowiedzialności decyzje zawierają w sobie i bardzo istotny czynnik uczuciowy. Po prostu miłość, lub nienawiść wzmagają, lub ograniczają poczucie odpowiedzialności. W społeczeństwach wysoko zorganizowanych, opartych o demokrację i praworządnych odpowiedzialność za drugiego człowieka jest w dużej mierze zinstytucjonalizowana i zprofesjonalizowana. Jest to niewątpliwie ogromne osiągnięcie cywilizacyjne, ale staje się to i niebezpiecznym mankamentem, zwalnia bowiem jednostkę z indywidualnego poczucia odpowiedzialności, z samodzielnego przewidywania skutków, z gotowości rozpatrywania konsekwencji własnych działań. Jednocześnie, prostacko brana równość, wolność, a i braterstwo zachęcają do beztroskich działań ludzi pozbawionych minimalnego poczucia odpowiedzialności. Świetnym polem popisu dla

całkowicie nieodpowiedzialnych działań ignorantów, z jednej strony, a świadomej manipulacji nienauczonymi samodzielnej odpowiedzialności masami, są mass media.

Ostatnio przysłuchiwałem się z rosnącym niedowierzaniem dyskusji wokół młodzieżowych, robionych "na żywo", w oparciu o telefony słuchaczy programów radiowych. Okazało się, iż główną treścią tych wulgarnie prowadzonych, z pogranicza pornografii pogadanek dla nastolatków jest "techniczne poradnictwo" z zakresu kopulacji i dewiacji seksualnych. Ale wbrew pozorom, wcale nie to nawet było w tej dyskusji najbardziej szokujące. Chociaż prawnik dowodził niezgodności "porad" z konstytucją, zaproszona aktorka upominała się o sferę uczuć, a matka kilkorga dzieci protestowała przeciw godzinom nadawania chamskich tekstów. Natomiast, pewnie 19-letnia, "gwiazda" dziecięcej deprawacji wyznała z rozbijającą szczerością, iż nie jest ani lekarzem, ani pedagogiem, ni psychologiem, ani seksuologiem, ani choćby rodzicem, a jej jedyną legitymacją zajmowania się "tematem" jest "głęboka" chęć niesienia "pomocy", jakoby opuszczonym w swej nieświadomości małolatkom. Nikt, dosłownie nikt nie użył w rozmowie argumentu odpowiedzialności za konsekwencje nieodpowiedzialnej ignorancji "gwiazdy" i... jej pracodawców.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

W samym centrum niekończących się burz wstrząsających Algierią znajduje się problem języka. Jest on wpisany w historię konfliktów i służy za broń w rozgrywkach politycznych. Nic zatem dziwnego, że pisarze algierscy mieszkający we Francji przeżywają coś w rodzaju podwójnego wygnania - znajdują się daleko od ojczystego kraju i języka własnej matki. Jednocześnie, jeżeli piszą po francusku, mają świadomość, iż używają języka odziedziczonych po kolonizacji. Wygnanie nie musi jednak być przeżywane jako coś ujemnego czy zubożającego. Wprost przeciwnie, swój stosunek do języka francuskiego, niezależnie od tego, czy utkany on jest z miłości, krytycznej przyjaźni, czy też po prostu z dobrze zrozumianego interesu. Algieryczycy posługujący się francuskim w swej twórczości literackiej, uważają go zawsze za wzbogacający. Większość tych, którzy do szkół uczęszczać zaczęli w okresie zdobywania przez Algierię niepodległości,

nie stawiała zresztą przed żadnym wyborem; począwszy od pierwszych klas szkoły podstawowej, francuski narzucony im został jako język obowiązkowy, podczas gdy arabski zepchnięty był na dalsze pozycje. W ciągu 130 lat kolonizacji, francuski kształtował wyobraźnię całych pokoleń Algieryczyków, niezależnie od miejsca zajmowanego przez nich w strukturze społecznej. "Francuski - mówi poeta Malek Alloula - jest instrumentem, którego używam w porozumieniu się - za pośrednictwem moich wierszy - z innymi ludźmi."

"Dla pisarki Maliki Mokeddem, pochodzącej z algierskiej pustyni, francuski jest jedynym możliwym językiem przekazu, furtką na świat. Malek Chebel, antropolog i pisarz, który po arabskiej szkole wybrał francuski, uważa, że francuski bardziej niż arabski nadaje się do wyrażania skomplikowanej argumentacji intelektualnej, że jest to język uniwersalny. 48-letni Salah Guermirche - pisarz i poeta - czuje się bardziej rozdarty. Jego matka nie znająca francuskiego, nie może bowiem czytać jego wierszy i zupełnie nie zna jego twórczości.

Strefa cienia, rozdarcie, widmo oddzielenia związane z językowym dylematem Algieryczyków ostatnio bardzo się pogłębia. Jest to konsekwencją wzrostu cen tłumaczeń i przeróżnych przeszkód uniemożliwiających krążenie książek między Francją a Algierią. Wiele tekstów pisarzy algierskich mieszkających we Francji przetłumaczonych zostało z francuskiego na angielski, niemiecki, japoński, ale nigdy na arabski. Co więcej, algierscy twórcy pracujący po francusku, poculi się poważnie zakwestionowani, kiedy w 1991 roku wydana została ustawa zakazująca używania francuskiego w szkolnictwie i życiu publicznym oraz nakazująca upowszechnianie języka arabskiego. Smutek był tym większy, że autorzy piszący po francusku rzadko kiedy mieli poczucie zdrady, przeciwnie, zawsze czuli, iż tworzą coś nowego, oryginalnego i unikalnego, w czym mieszają się i łączą wpływy obu krajów.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL